



**Szef policji
na emeryturze**
Inspektor Krzysztof Kozyra

strona 5

**Ruszył sezon
na pożary
traw**



strona 2



Strzela ks. Tomasz Kostecki

strona 22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

19 - 25 marca 2024 r. ■ nr 12 (834) ■
Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ■ DĘBOWA ■ KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ DWÓRZE ■ SIEMIENIE ■ SOSNOWICA

Żołnierz z Juliopola odszedł na wieczną wartę

Na cmentarzu w Brzeźnicy Książęcej-Kolonii
żegnała kaprała salwa honorowa.



STRONA R4

Śp. kapral
Robert
Jaworski
miał
zaledwie
20 lat

Wirtualna strzelnica już działa

**Trzy
gminy bez
wyborczego
pojedynku**

Co będzie, gdy
kandydat na
wójta nie ma
kontrkandydata?

STRONA 23

**Ruszyła
budowa
ważnej
drogi pod
Parczewem**

Powinna być gotowa
w tym roku.

STRONA 24

**Pis chce odebrać
władzę ludowcom**
**Wybory
zatrząsą
powiatem**

Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia

STRONA 5

**Straszny wypadek na DK 63.
Samochód przełamał się na drzewie**



STRONA 3

REKLAMA

MATERIAŁ WYBORCZY



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Materiał wyborczy sfinansowany przez KWW Przyjazny Powiat



Bartosz Hawryluk

nr 1
do Rady Powiatu



Lepsze jutro zaczyna się dzisiaj

okręg nr 1

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**
SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI
WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

S T O P K A

Wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educoe-mail:
parczew@24wspolnota.pl**Redaktor prowadzący**
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186**Dziennikarze**
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl**Skład**
Jarosław Pałys**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Druk**
Seregni Printing Group S.A.**Księgowość:** tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 510 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE**POWIAT PARCZEWSKI****PARCZEW**

- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochlik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**19 marca**
godz. 8.00 - 14.00, Jabłoń Wantopol**20 marca**
godz. 7.00 - 15.00, Geś (1)

godz. 8.00 - 12.00, Cichostów (2)

godz. 11.30 - 13.30, Cichostów (3)

21 marca
godz. 7.00 - 15.00, Żmiarki

godz. 8.00 - 12.00, Cichostów (3)

godz. 8.00 - 14.00, Cichostów (4,5)

22 marca
godz. 7.00 - 15.00, Przewłoka (2)**MASZ**
TEMAT?**ZADZWOŃ**
791 186 007

Niebezpieczna sytuacja na ruchliwej drodze

Przechylone nad drogą wojewódzką numer 815 drzewo usuwali w miejscowości Działyn (gmina Siemień) druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierchowinach Starych.

– Na miejsce zdarzenia zadysponowano jeden zastęp, dowódca na czas działań zdecydował o zablokowaniu drogi w obydwu kierunkach. Następnie ratownicy przy użyciu dwóch pilarek łańcuchowych usunęli zagrożenie. Drzewo zostało pocięte na mniejsze elementy i złożone na poboczu drogi – relacjonują druhowie z Wierchowin Starych, dla których była to pierwsza interwencja w 2024 roku.

GR



Na miejscu pracował nowy wóz OSP Wierchowiny Stare

Ruszył sezon na pożary traw. W akcji druhowie z Siemienia



Ogień był widoczny z daleka

Pożar traw wybuchł w Siemieniu w pierwszym tygodniu marca.

Na miejscu pracowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy szybko uporali się z zagrożeniem.

Pożary traw to istna plaga w sezonie wiosennym, a ich przyczyną są zazwyczaj podpalenia.

– Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Jest to całkowicie błędne myślenie. Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym, np. ziemia wyjaławia się – wyjaśnia

Państwowa Straż Pożarna.

Ratownicy szacują, że za ponad 94 proc. pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek, choć później w rozprzestrzenianiu ognia pomaga także wiatr. Co roku Państwowa Straż Pożarna wraz z Lasami Państwowymi oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzi kampanię „Stop pożarom

traw”.

W skrajnym wypadku za wypalanie traw, można pójść za kratki. Jeden z artykułów kodeksu karnego przewiduje karę nawet 10 lat więzienia za „sprecyzowanie zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”.

GR

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.



Wyróżniony zostaje Parczewski Dom Kultury - za zorganizowanie interesującej wystawy pajaków. Czytaj na s. 24

R E K L A M A

PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne. Tel. 781-495-997, 603-137-021

WAŻNE TELEFONY**✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE**

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI**UBEZPIECZENIA:**

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul. Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY**AGD:**

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT**TAXI:**

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE**REMONTY:**

517 936 819

FINANSOWE**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE**DENTYSTA:**Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452**APTEKA:**Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18**WETERYNARZ**

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19, sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Groźny wypadek na DK 63. Samochód przełamał się na drzewie

Samochód osobowy uderzył w nasyp, a następnie w drzewo. Do wypadku doszło w miejscowości Rudno (gmina Milanów).

Wszystko rozegrało się na drodze krajowej numer 63. – Kierująca opuściła pojazd o własnych siłach, ale ze względu na jej stan przetransportowana została do szpitala. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu

miejsca zdarzenia, odłączeniu instalacji elektrycznej od akumulatora w pojeździe oraz oświetleniu terenu akcji ratowniczej – relacjonują strażacy. Na miejscu pracował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew (czterech strażaków), Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie (czterech druhów), policja (czterech funkcjonariuszy) oraz pogotowie ratunkowe.

GR



Zdarzenie wyglądało bardzo groźnie. Kierująca opuściła pojazd o własnych siłach, ale ze względu na jej stan przetransportowana została do szpitala

Zmarła wieloletnia dyrektor PDK

Zmarła Teresa Oleszczuk, dyrektor Parczewskiego Domu Kultury w latach 1982-2003. Miała 78 lat.

Teresa Oleszczuk odeszła od nas w niedzielę, 10 marca. W środę w Bazylice Mniejszej została odprawiona msza

święta żałobna, po której ciało zmarłej zostało złożone do grobu na cmentarzu parafialnym. PDK to instytucja kultury podległa gminie Parczew. Obecnie jej dyrektorem jest Krystyna Kodym.

GR

Burmistrz zmierzy się ze starostą

Urzędujący od 2006 roku burmistrz Paweł Kędracki zmierzy się ze starostą Januszem Hordejukiem w nadchodzących wyborach na burmistrza Parczewa. Obaj zarejestrowali już swoje kandydatury.

W wyborach nie wystartuje trzeci kandydat, część osób spo-

dziwała się, że będzie nim Łukasz Gołąb, najbardziej aktywny parczewski radny. Gołąb nie zdecydował się na start ze względów prywatnych, będzie zaś kandydował do Sejmiku Województwa Lubelskiego. Fakt, że w wyborach wystartuje dwóch kandydatów, oznacza, że nie będzie drugiej tury, która została wyznaczona na 21 kwietnia. Niemal niemożliwe jest bowiem, aby Kędracki i Hordejuk uzyskali w planowanej na

7 kwietnia pierwszej turze taką samą liczbę głosów. Zdaniem naszego komentatora dobrze poinformowanego w parczewskim samorządzie, który prosił o zachowanie anonimowości, zapowiada się bardzo wyrównane starcie. Listy kandydatów na wójtów gmin wiejskich znajdziesz na stronie internetowej parczew.24wspolnota.pl

Grzegorz Rekiel

DO SEJMIKU

Katarzyna Osiak-Filipczak

LISTA **PIS** MIEJSCE **5**

CZŁOWIEK JEST NAJWAŻNIEJSZĄ WARTOŚCIĄ

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość



PSL 

TRZECIA DROGA

Sławomir Sosnowski

Lider do SEJMIKU

MATERIAŁ KW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI



Materiał Wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Ryszard Andrzej SZCZYGIEŁ

Kandydat do Sejmiku Województwa Lubelskiego

Lista **PIS** Miejsce numer **2**



Drodzy Państwo,

TRZECIA DROGA

Jesteśmy tuż przed wyborami samorządowymi. 7 kwietnia, każdy z nas będzie miał szansę zdecydować o tym, jak będzie wyglądała jego przyszłość.

Kieruję do wszystkich Państwa słowo dziękczynienia, wielkiego uniżenia i szacunku oraz niezmiennie liczę na poparcie mojej kandydatury i dalszą owocną współpracę.

PSL 

POZYCJA NR 3 LISTA NR 3 DO SEJMIKU

JESTEM OD WAS, ZAWSZE BĘDĘ Z WAMI

MAREK KOPEĆ



MATERIAŁ KW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Wielki bój o władzę w powiecie. Znamy listy kandydatów

Znamy listy kandydatów do Rady Powiatu Parczewskiego w nadchodzących wyborach samorządowych. Prawo i Sprawiedliwość będzie chciało odbić władzę w starostwie z rąk Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Swoich kandydatów wystawiło sześć komitetów, przy czym jeden będzie miał reprezentantów tylko w jednym okręgu. Prawo i Sprawiedliwość chce „odbić” władzę w powiecie z rąk Polskiego Stronnictwa Ludowego, które podobnie, jak na szczeblu ogólnopolskim, przystąpi do wyborów jako koalicyjny komitet wyborczy wraz z przedstawicielami ugrupowania Szymona Hołowni.

Językiem u wagi może być Przyjazny Powiat. Na listach ugrupowania znalazły się m.in. osoby kojarzone z Prawem i Sprawiedliwością jak Kamil Deryło, do niedawna sekretarz gminy Sosnowica, a obecnie pracownik LW Bogdanka.

Do obsadzenia w Radzie



Wyборы samorządowe odbędą się 7 kwietnia 2024 roku

Powiatu jest 15 mandatów, to minimalny skład przewidziany przez ustawę o samorządzie powiatowym.

Najmłodszym kandydatem w nadchodzących wyborach jest 31-letni Wojciech Ściuba z KWW Przyjazny Powiat, a najstarszym – 75-letni Zygfryd Osmólski z FSPP (Forum Samorządowe Powiatu Parczewskiego).

KWW FSPP
Okręg nr 1 (gmina Parczew):

- 1. Adam Domański
- 2. Zygfryd Osmólski
- 3. Bożena Siłuch
- 4. Paweł Gołacki
- 5. Joanna Kapińska
- 6. Joanna Lampka
- 7. Adam Ściuba
- 8. Tomasz Dominik

Okręg nr 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)

- 1. Artur Jaszczuk

- 2. Piotr Denejko
- 3. Anna Chęćkiewicz-Borowiec
- 4. Katarzyna Ściuba
- 5. Mariola Wołowik
- 6. Katarzyna Sikora
- 7. Rafał Łukasik

Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)

- 1. Samanta Lamczyk-Kaczorek
- 2. Stanisław Bancierz
- 3. Ireneusz Nurzyński
- 4. Krystyna Klimczuk
- 5. Alina Zawadzka
- 6. Emil Jednous

KWW Przyjazny Powiat
Okręg nr 1 (gmina Parczew)

- 1. Bartosz Hawryluk
- 2. Agnieszka Przekora
- 3. Tomasz Golecki
- 4. Katarzyna Trojnak
- 5. Katarzyna Dąbrowska
- 6. Anna Suszczyk-Bójczuk
- 7. Marzena Zajac
- 8. Andrzej Fraszczyk

Okręg nr 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)

- 1. Bartłomiej Sawiuk
- 2. Monika Pałac
- 3. Aleksandra Stefaniuk
- 4. Robert Wolek
- 5. Klaudia Wasilewska
- 6. Paweł Nogal
- 7. Wojciech Ściuba

Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)

- 1. Kamil Deryło
- 2. Aneta Szyzkowska
- 3. Michał Oleski
- 4. Marta Matejuk
- 5. Jolanta Szwaj
- 6. Bartłomiej Sokołowski

KWW Samorządowa Inicjatywa Społeczna
Okręg nr 1 (gmina Parczew)

- 1. Waldemar Wezgraj
- 2. Andrzej Kowalczyk
- 3. Barbara Bloch
- 4. Jacek Capik
- 5. Łucja Furmaniuk
- 6. Zbigniew Izdebski
- 7. Beata Kapińska
- 8. Franciszek Welik

Okręg numer 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)

- 1. Iwona Maczewska-Borny
- 2. Anna Kopeć
- 3. Małgorzata Kozicka
- 4. Sylwia Kropiwić-Wójcicki
- 5. Ryszard Kwiatek
- 6. Marian Ptasznik

Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)

- 1. Krystyna Jaśkiewicz
- 2. Wiesław Bełdyk
- 3. Danuta Hetman
- 4. Justyna Kowalik
- 5. Mirosław Wodnicki
- 6. Mariusz Wójtowicz

KKW Trzecia Droga PSL-PL 2050 Szymona Hołowni
Okręg nr 1 (gmina Parczew)

- 1. Janusz Zieliński
- 2. Łukasz Łucjan
- 3. Edyta Wróblewska
- 4. Dariusz Saweczko
- 5. Grażyna Mielczarczyk
- 6. Agata Niewińska
- 7. Jacek Jędrzejewski
- 8. Adam Wiśniewski

Okręg nr 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)

- 1. Rafał Sokołowski
- 2. Dorota Stanisławska
- 3. Dariusz Dudziński
- 4. Magdalena Sawicka
- 5. Magda Kapińska
- 6. Katarzyna Bilkiewicz
- 7. Marcin Michałuk

Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)

- 1. Aneta Szewczyk
- 2. Henryk Bielecki
- 3. Mieczysław Chęćkiewicz
- 4. Anna Bajda
- 5. Dorota Wiśniewska
- 6. Andrzej Kapiński

KW Prawo i Sprawiedliwość
Okręg nr 1 (gmina Parczew)

- 1. Adam Wróblewski
- 2. Małgorzata Zajac
- 3. Artur Makówka
- 4. Wiesław Byra
- 5. Joanna Suchodolska
- 6. Jarosław Korniluk
- 7. Sławomir Drozd
- 8. Małgorzata Skoczylas

Okręg nr 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)

- 1. Sławomir Langa
- 2. Bartosz Pachucki
- 3. Katarzyna Świszcz
- 4. Andrzej Turowski
- 5. Edyta Kubicka
- 6. Agnieszka Demianiuk
- 7. Kazimierz Jaszczuk

Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)

- 1. Elżbieta Grudzińska-Konczal
- 2. Krzysztof Chilczuk
- 3. Agnieszka Sikora
- 4. Jacek Ilczuk
- 5. Zbigniew Gryczuk
- 6. Beata Wiązowska

KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza Gmina”
Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)

- 1. Tomasz Frynas
- 2. Paulina Andrysiuk
- 3. Władysław Puczyk

Grzegorz Rekiel

Wzruszające pożegnanie. Komendant parczewskiej policji przeszedł na emeryturę

Po 31 latach służby w policyjnym mundurze na emeryturę odszedł komendant powiatowej policji w Parczewie – inspektor Krzysztof Kozyra.

Z tej okazji zostało zorganizowane uroczyste pożegnanie. Zdanie obowiązków służbowych odbyło się w obecności p.o. komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie - mł. insp. Tomasza Gila, kierownictwa parczewskiej jednostki, funkcjonariuszy, pracowników cywilnych policji, władz samorządowych, przedstawicieli prokuratury, związków zawodowych, przedstawicieli duchowieństwa.

Uroczysta zbiórka rozpoczęła się od złożenia meldunku p.o. komendanta wojewódzkiego policji przez dowódcę uroczystości – podinsp. Sławomira Karpińskiego. Wprowadzony



Pożegnanie komendanta miało uroczysty i wzruszający charakter

został sztandar Komendy Powiatowej Policji w Parczewie. Został też odczytany rozkaz o odwołaniu komendanta Krzysztofa Kozyry, po czym nastąpiło uroczyste pożegnanie ze sztandarem odchodzącego na emeryturę komendanta.

Głos zabrał p.o. komendant

wojewódzkiej policji, mł. insp. Tomasz Gil, dziękując przechodzącemu na emeryturę za ponad 31 lat wyteżonej służby na rzecz policji, podkreślając przy tym, jak wiele wymagało to zaangażowania i poświęcenia. Mł. insp. Tomasz Gil życzył również dużo zdrowia

i powodzenia na nowym etapie życia.

– Wystąpił też Janusz Hordejuk, starosta parczewski, który podziękował za dotychczasową współpracę, która przebiegała wzorowo. Serdeczne gratulacje oraz życzenia wszelkiej pomyślności na nowym etapie

Inspektor Krzysztof Kozyra służył w policji od 1992 roku. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. W latach 1999-2003 pełnił funkcję kierownika Sekcji Zespołu Operacyjno-Rozpoznawczego na II Komisariacie Policji w Lublinie

życia przekazali także pozostali goście – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Inspektor Krzysztof Kozyra służył w policji od 1992 roku. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. W latach 1999-2003 pełnił funkcję kierownika Sekcji Zespołu Operacyjno-Rozpoznawczego w II Komisariacie Policji w Lublinie. W latach 2004-2007 zajmował stanowisko zastępcy komendanta II Komisariatu Policji w Lublinie. W latach 2007-2010 piastował stanowisko komendanta II Komisariatu Policji w Lublinie.

– W latach 2010-2014 został powołany na stanowisko zastępcy komendanta I Komisariatu Policji w Lublinie, a w latach 2015-2016 został powołany na stanowisko komendanta I Komisariatu Policji w Lublinie. Od 1 lipca 2016 roku zajmował stanowisko komendanta powiatowego policji w Parczewie. Był wielokrotnie odznaczany medalami za długoletnią służbę i swoją pracę – wylicza Borowik.

Grzegorz Rekiel

Dwie sprawy karne z zajścia pod blokiem. Policjant z zarzutem. Jego była żona oskarżona

Przed dwoma tygodniami informowaliśmy o tym, że parczewski prokurator postawił policjantowi z bialskiego garnizonu zarzut w związku z kierowaniem gróźb do byłej żony. Okazuje się jednak, że ta kobieta i jej konkubent również zostali oskarżeni, m.in. o znieważenie dwóch funkcjonariuszy. Przyjaciół poszkodowanej dostał też zarzut o groźbach karalnych i naruszeniu nietykalności policjantów.

Dwie sprawy dotyczą głównie jednego incydentu zaistniałego 28 maja 2023 r. Wtedy mężczyzna przywiózł pod

blok dziecko do byłej żony. Był w towarzystwie swego kolegi, pracującego jako funkcjonariusz policji. Nastąpiła ostra wymiana zdań gościa po cywilnemu z przyjacielem gospodyni. Doszło do szarpaniny i użycia gazu, a także gróźb. Prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy lubelskiej Prokuratury Okręgowej, poinformowała nas, że niedawno, 28 lutego, konkubent kobiety został oskarżony o to, że 28 maja w stosunku do policjanta, tego, który przyjechał z mężczyzną i jego dzieckiem, skierował groźby zabójstwa, ponadto obrzucił go wulgarnymi słowami i wielokrotnie oplotł. Prokurator zarzucił temu mężczyźnie, że zadał policjantowi ciosy otwartą dłońią i rozpylił w jego kierunku gaz. Prokuratura oskarżyła go także o to, że od stycznia 2022 r. do maja 2023 r. w krótkich odstępach czasu i wielokrotnie kierował groźby zabójstwa i uszkodzenia ciała byłego męża partnerki, a także naru-

szył nietykalność funkcjonariusza, opluwając go. Akt oskarżenia w sprawie kobiety dotyczy zarzutu znieważenia 28 maja byłego męża oraz znieważenia i zadania czterech ciosów otwartą dłońią jego kolegi. – Sprawa czeka już na rychłe wyznaczenie rozprawy – powiedziała nam prokurator Agnieszka Kępka. Dodała, iż wzajemne zarzucanie sobie przestępstw przez dwie strony i wynikające z tego postępowanie nazywa się kontrówką. Kobieta i jej partner nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Nie kryją oburzenia, że tak szybko stali się oskarżonymi. – Kiedy na początku sporu jeden policjant mnie uderzył, dopiero wtedy drugi zaczął nagrywać, jak ja się broniłem. Krew mi z nosa leciała. Obaj policjanci nie byli wtedy na służbie, jeden przebywał na urlopie, a drugi przyjechał ze szkoły policyjnej. Ciągłe jesteśmy ofiarami prowokacji i zemsty – broni się mężczyzna.

Jego konkubina zaś nie może pogodzić się z zarzutem, że miała pobić mężczyzn. – To absurd. Zarzuty są bezpodstawne. Wtedy trzymałam na jednym ręku ważące 13 kg dziecko i w drugiej ręce miałam torebkę. Mężczyźni nie byli na żadnej służbie! – bro-ni się oskarżona. Zauważa, że z przyjacielem są bezradni wobec męskiej solidarności policjantów. Jak informowaliśmy wcześniej, kobieta złożyła zawiadomienie, że były mąż miał wyciągnąć przy niej pistolet, gdy akurat trzymała dziecko na ręku. Odebrała to jako groźbę. Prokurator rejonowy w Parczewie postawił policjantowi zarzut kierowania groźby karalnej. Podejrzany nie przyznał się do tego czynu. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia z maja, niebawem uczeni to też sąd.

(Pim)

Powiat radzyński: Reanult zderzył się z Fiatem. Policja ustala kierowcę pierwszego z aut



Wypadek w miejscowości Tchórzew-Kolonia

Policja ustala kierującego Renault, który spowodował wypadek. W wyniku zderzenia dwóch aut do szpitala trafiły cztery osoby.

W czwartek (14 marca) w miejscowości Tchórzew-Ko-

lonia, w gminie Borki doszło do wypadku. - Z ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierujący osobowym Renault na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy Fiata Ducato. W wyniku zderzenia samocho-

dów z obrażeniami ciała do szpitala trafiły cztery osoby. Wszystkie osoby podróżujące Renault zostały poddane badaniu na zawartość alkoholu i okazało się, że są nietrzeźwe. 20-latek miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu, 17-latek niemal 1,5

promila alkoholu, a 17-latek niespełna promil - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. Wszyscy zostali zatrzymani. Policja ustala, kto kierował Renault.

Joanna Niecko

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Urząd Pracy Biała Podlaska			
Zawód, Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Serwisant urządzeń klimatyzacyjnych, wentylacyjnych, chłodniczych i pomp ciepła, Biała Podl./ KONCEPT	1	4 500,00 zł	u
Kontroler jakości, Międzyrzec/ SEDAR	1	4 300,00 zł	u
Monter instalacji LPG w samochodach, Biała Podl./ ZAMEL	1	5 000,00 zł	u
Projektant branży drogowej, Biała Podl./ ZDI	1	6 000,00 zł	u
Asystent projektanta branży drogowej, Biała Podl./ ZDI	1	4 500,00 zł	u
Pracownik porządkowy, Horbów Kol.	1	4 242,00 zł	u
Samodzielna księgowa, Biała Podl. /Biuro Rachunkowo – Finansowe	1	6 000,00 zł	u
Kasjer - sprzedawca, Konstantynów/ Stokrotka	1	4 242,00 zł	u
Opiekun w żłobku, Biała Podl./ Przedszkole Jagódka	1	4 242,00 zł	u
Kierownik działu administracyjnego i sprzedaży, Biała Podl./ Forma Nieruchomości	1	4 500,00 zł	u
Ślusarz, Biała Podl.		27,7 zł/godz.	z
Pracownik działu mięsnego, Terespol	1	4 242,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Terespol	1	4 242,00 zł	u
Kierowca w ruchu międzynarodowym, Dokudów Pierwszy	1	7 500,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Horbów Kol./ TRICARS	1	4 242,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Mościska	1	4 242,00 zł	u
Mechanik, Witulin/ LuGoLogistic Container Depot	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Urząd Pracy Parczew			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator części, sprzętu, Parczew	1	4 242,00 zł	u
Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej, Parczew/ MEDIS24	1	30 zł/godz.	u
Opiekun osób niepełnosprawnych, Parczew/ Optima Care	0,12	27,7 zł/godz.	u
Spawacz, Parczew/ Black Ravens	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Parczew/ Black Ravens	1	5 000,00 zł	u
Robotnik drogowy, Parczew	1	4 242,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Parczew	1	4 242,00 zł	u
Stolarz meblowy, Siemień	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Zienki	1	4 242,00 zł	u
Mechanik, Sosnowica/ IR -BUD	1	4 242,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Urząd Pracy Radzyń			
Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Technolog – konstruktor, Radzyń/ Simena	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Radzyń/ Simena	1	9 000,00 zł	u
Asystent nauczyciela przedszkola, Tchórzew Kol.	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw logistyki i handlu, Radzyn/ BIMIZ FOOD	1	4 242,00 zł	u
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Diagnosta laboratoryjny, Radzyń/ SPZOZ	1	8 187,00 zł	u
Policjant, Radzyń/ KWP	1	4 165,00 zł	mianowanie
Pracownik biurowy, Radzyń/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Instruktor warsztatów artystycznych (ceramika) Radzyń/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Menadżer biura, Radzyń/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Ktoś zaczepiał dzieci na osiedlu Chącińskiego. „Zachęcał go, aby wsiadł do samochodu”

Podejrzany mężczyzna miał zaczepiać jednego z uczniów SP nr 4 w Łukowie. Miał zachęcać go do tego, aby wsiadł do samochodu. Chłopiec uciekł, a sprawa została zgłoszona odpowiednim służbom.

Sprawa miała miejsce na początku marca, jednak dopiero teraz ujrzała światło dzienne po tym, jak otrzymaliśmy maila, jakiego wysłała rodzicom uczniów „czwórki” Agnieszka Bryła, dyrektorka placówki.

Czytamy w nim, że jeden z rodziców zaalarmował dyrekcję o tym, że przy bloku nr 3 na osiedlu Chącińskiego mężczyzna o nieznanej tożsamości zaczepiał jednego z uczniów SP nr 4.

„Zachęcał go do tego, by wsiadł do samochodu. Chłopiec zaczął uciekać. Sprawa została

Agnieszka Bryła, dyrektorka placówki
Chociaż zdarzenie miało miejsce poza murami szkoły, uważam, że wysłanie tego maila i podjęcie odpowiednich działań pozwoli dzieciom wiedzieć, jak należy zareagować

zgłoszona odpowiednim służbom” - czytamy w wiadomości. „Sądzę, że warto w domu porozmawiać z dziećmi na ten temat i zwrócić uwagę na to, jak należy się zachować w takiej sytuacji” - dodała dyrektorka placówki.

Rozmowy z uczniami

Dyrektorka szkoły poinformowała nas, że w ostatnim czasie wychowawcy przeprowadzali rozmowy z uczniami na ten temat.

- Jako szkoła, poprosiłam rodziców o rozmowę z ich dziećmi na ten temat, jak należy się zachowywać. Dodatkowo wychowawcy zo-

stali zobowiązani do omówienia tego problemu z uczniami podczas najbliższych spotkań lub godzin wychowawczych, aby przekazać im wskazówki dotyczące zachowania się w sytuacjach kontaktu z obcymi osobami - powiedziała Agnieszka Bryła.

- Chociaż zdarzenie miało miejsce poza murami szkoły, uważam, że wysłanie tego maila i podjęcie odpowiednich działań pozwoli dzieciom wiedzieć, jak należy zareagować. Bezpieczeństwo naszych uczniów jest dla nas priorytetem, bez względu na to, czy jest się dyrektorem szkoły, czy zwykłym rodzicem - dodała.

Sprawa na policji

Marcin Józwik, rzecznik łukowskiej policji, potwierdził, że mundurowi prowadzili działania w związku z tym zgłoszeniem.

- Otrzymaliśmy informację na temat opisywanej sytuacji i została ona zweryfikowana. Jednakże w tamtym momencie nie została ona potwierdzona. Niemniej jednak wszystkie patrole, które wychodzą na służbę, są odpowiednio zorganizowane. Funkcjonariusze otrzymują instrukcje, aby zwracać uwagę na tego typu zachowania i sytuacje. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci sprawdzili teren oraz pojazdy. W tym czasie nie doszło do potwierdzenia incydentu, ale działania były prowadzone zgodnie z protokołem - poinformował nas Marcin Józwik.

Patryk Pytlak

Straszna śmierć młodej kobiety. Jest decyzja prokuratury

Radzyńska prokuratura umorzyła śledztwo ws. śmierci 26-letniej kobiety, która wpadła do studni w gminie Wołyń.

Ossowa to rozległa wieś w gminie Wołyń położona w pobliżu drogi krajowej numer 63. Miejscowość nie jest podłączona do sieci kanalizacyjnej. Część mieszkańców korzysta ze studni, które mają niekiedy nawet 18 metrów głębokości.

W połowie sierpnia ubiegłego roku rozegrał się tu dramat. Służby ratunkowe dostały zgłoszenie o 26-letniej kobiecie, która wpadła do studni.

- Nasz zastęp zastał kobietę na głębokości około dziewięciu metrów, była ona całkowicie zanurzona w wodzie. Przy pomocy tzw. trójnoga ratowniczego stra-

żacy ze specjalistycznej grupy ratownictwa wysokościowego z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 2 przy ul. Zemborzyckiej w Lublinie wydobyli kobietę na zewnątrz. Lekarz stwierdził zgon kobiety - relacjonował dyżurny z Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie.

Śledztwo ws. tragedii prowadziła Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim. Postępowanie było prowadzone w kierunku namowy lub udzielenia pomocy w doprowadzeniu człowieka do targnięcia się na własne życie. Zostało umorzone.

- Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego - mówi Janusz Syczyński, szef radzyńskiej prokuratury, co oznacza, że do zdarzenia nikt się nie przyczynił.

Grzegorz Rekiel

Handlował narkotykami, teraz siedzi w areszcie

Kilka dni temu łukowscy kryminalni zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej dowiedzieli się, że mieszkaniec naszego miasta może mieć narkotyki.

- Zatrzymany 41-latek twierdził, że nie ma żadnych narkotyków, że nie ma z nimi nic wspólnego. Policjanci nie uwierzyli w zapewnienia mężczyzny i przeszukali jego



Podejrzany prowadzony przez nieumundurowanych policjantów (fot. KPP Łuków)

mieszkanie. Okazało się, że 41-latek w kilku miejscach domu schował foliowe woreczki, w których była amfetami-

na i marihuana. Prowadzący postępowanie ustalili też, że zatrzymany przez nich mężczyzna nie tylko „posiadał” narkotyki, ale też „handlował” nimi - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

41-latek już usłyszał zarzuty. Za naruszenie przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Został aresztowany.

mo

Chciała sprzedać meble - przez oszustów straciła kilkanaście tysięcy zł!

Prawie 16 tysięcy złotych straciła 33-latka, która chciała sprzedać meble.

- Kilka dni temu kobieta „wystawiła” do sprzedaży na portalu aukcyjnym meble. Otrzymała wiadomość od osoby zainteresowanej ich kupnem. Ustalono, że kupująca pokryje koszty przesyłki i od razu prześle pieniądze sprzedającej. 33-latka otrzymała od „kupującej” link przekierowujący na stronę firmy kurierskiej, a stamtąd do

aplikacji bankowej. Niestety nieświadoma podstępów kobieta wprowadziła tam wszystkie dane umożliwiające dostęp do jej konta bankowego, a także do konta męża, do którego była upoważniona - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Po chwili 33-latka zauważyła, że środki z konta męża „zasiliły” jej indywidualne konto.

- W rozmowie telefonicznej dowiedziała się od męża, że nie przelewał on swoich środków na

jej konto. Sądząc, że doszło do pomyłki, kobieta zwróciła pieniądze na konto męża. Jednak po chwili te pieniądze znów wpłynęły na jej konto. Wówczas z mężem domyślili się, że transakcje i ingerencja w konto mogą mieć związek ze sprzedażą mebli i działaniem oszustów. Nim skontaktowali się z konsultantami swoich banków, pieniądze z konta 33-latki zostały przebrane przez oszustów na „wirtualny portfel finansowy”, a po chwili opłacono nimi zakupy w sklepie

internetowym. W ten sposób kobieta straciła prawie 16 tysięcy złotych - wyjaśnia Józwik.

Osuźci wybierają ofiary zarówno wśród robiących zakupy w Internecie, jak i sprzedających.

- Pamiętaj, żeby nie „klikać” w link niewiadomego pochodzenia, bądź przesłany przez nieznaną nam osobę i podawać swoich danych, szczególnie bankowych i z karty płatniczej - przypomina policja.

mo

NEKROLOGI

Łuków

Dorota Kamola 46 lat
zm. 8 marca, Łuków

Iwona Knapik 44 lata
zm. 10 marca, Łuków

Dariusz Świdorski 48 lat
zm. 8 marca, Krzesk

Genowefa Kruk 83 lata
zm. 12 marca, Łuków

Jolanta Baran 63 lata
zm. 9 marca, Łuków



Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Beata Karyna Czech 54 lata
zm. 9 marca, Dębowa Kłoda

Józef Zając 89 lat
zm. 11 marca, Wiski

Mirosław Garbala 63 lata
zm. 10 marca, Suchowola

Sławomir Marniak 56 lat
zm. 11 marca, Parczew

Teresa Oleszczuk 78 lat
zm. 10 marca, Parczew

Adam Borowik 56 lat
zm. 12 marca, Rudno

Irena Szczygiał 81 lat
zm. 11 marca, Brzeźnica Książęca

Aneta Sienko 36 lat
zm. 12 marca, Milanów

Aneta Motak 52 lata
zm. 11 marca, Milanów

Adama Brygoła 71 lat
zm. 13 marca, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Historyczne wydarzenie w Radzynie. Otwarcie Pałacu Potockich



Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, w tle wyremontowany pałac. Wstęgę przecięli zaproszeni oficjele, w tym: pomocniczy biskup siedlecki Grzegorz Suchodolski, senator Grzegorz Bierecki, poseł Dariusz Stefaniuk i szef Sejmiku Jerzy Szwał

Na łamach Wspólnoty toczyliśmy wcześniej debatę dotyczącą pałacu

Zbigniew Smółko pytał:

- Jak go zagospodarować, by nie pozostał świetnie odremontowaną wyduszką? Należy umieścić tu jakąś instytucję o kluczowym znaczeniu dla kultury polskiej, bo przecież nawet budżet województwa tego nie udźwignie.

Tadeusz Sławecki mówił:

- Rozwiązaniem było oddanie pałacu komuś, kto wie, skąd się biorą pieniądze na świecie, jak się zatrudnia ludzi, na czym polega ruch w interesie. Kto widział, jak działają np. hotele na Mazurach w dawnym zamku krzyżackim czy pałacu biskupim, to wie, o co chodzi.

Adam Świć oceniał:

- Oprócz naukowców trzeba było do koncepcji re-witalizacji zaprosić kogoś, kto zna się na marketingu usług turystycznych w obiektach zabytkowych. Warto zadać sobie pytanie, co poza walorami architektonicznymi budowli po realizacji projektu przyciągnie do pałacu turystów spoza Radzyna...

W niedzielę miało miejsce uroczyste otwarcie Pałacu Potockich w Radzynie. To perełka wśród dziesięciu takich w Europie. Wyremontowano go za ponad 20 mln zł.



Biskup Suchodolski:
Dziękuję panu burmistrzowi Rębkowi za zawierzenie pałacu Panu Bogu



Senator Bierecki:
Jerzy Rębek, niczym Herkules z rzeźby radzyńskiej, pokonał smoka. A smok, jak wiemy z herbu Białej Podlaskiej, jest zielony!

Zaproszeni goście wzięli udział w odsłonięciu pamiątkowej tablicy, poświęceniu pałacu, a następnie wysłuchali informacji o jego remoncie.

Burmistrz dziękował wszystkim, którzy pomagali w pracach i pozyskaniu na niego niebagatelnych środków, bo aż 22 milionów zł.

Na uroczystość przybyli tacy oficjele jak pomocniczy biskup siedlecki Grzegorz Suchodolski, senator Grzegorz Bierecki, poseł Dariusz Stefaniuk czy szef Sejmiku Jerzy Szwał.

W wystąpieniach senator Bierecki porównał Jerzego

Rębka do mitycznego Herkulesa, który wykonał słynne prace, pokonał smoka. Senator powiedział, że przeszkodą było partyjniactwo, które burmistrz przezwyciężył. „A w herbie Białej Podlaskiej, skąd przyjechałem, smok jest zielony!”. W ten sposób Grzegorz Bierecki nawiązał do sytuacji z poprzedniej kampanii wyborczej, kiedy to ówczesny marszałek Sławomir Sosnowski ogłosił, że Jerzy Rębek stracił 10 milionów na pałac.

Do tej samej sytuacji nawiązał starosta Szczepan Niebrzegowski mówiąc, że „lepsze są 22 miliony niż 10 milionów!”



W wyremontowanych pałacowych wnętrzach prezentowane są wystawy radzyńskich twórców

i że przeciwności obróciły się na korzyść. Ma to oznaczać, że Radzyn nie dostał wtedy 10 milionów, ale od kolejnej władzy uzyskał 22 miliony zł.

Wieczorem zorganizowano wernisaż wystaw radzyńskich artystów. Swoje prace

prezentowali: Zofia i Marek Leszczyńscy, Marian Korczyk, Jarosław Matuszewski, Arkadiusz Kulpa oraz Przemysław Krupski. Przygotowano też wystawy prezentujące Pałac Potockich na starej fotografii, rewitalizację obiektu

oraz dwie wystawy zbiorowe: członków Radzyńskiego Klubu Fotograficznego „KLATKA” i uczestników zajęć „ROK z fotografią”.

Zabrakło nam podczas otwarcia większej informacji co do tego, jakie będzie przeznaczenie wnętrz pałacu. Jednak Jerzy Rębek zapewnia nas, że każde pomieszczenie ma zapisaną swą rolę.

Negocjacje „storpedowane”. Nie mówili jednym głosem...

NAŁĘCZÓW: Jak grom z jasnego nieba na członków Nałęczowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przedwiośnie” spadła informacja o przegranej w sądzie sprawie i konieczności zapłaty Nałęczowskiej Spółce Handlowej ponad miliona złotych. Było walne, negocjacje z wierzycielem...

Przypomnijmy. SM „Przedwiośnie” musi zapłacić na rzecz Nałęczowskiej Spółki Handlowej (następca nałęczowskiego GS-u) ponad 1 mln zł z powodu przegranego procesu. Był to szok dla członków Spółdzielni, zwłaszcza że z dalszej części informacji dowiedzieli się, że batalia sądowa z NSH trwała od... 2005 roku!

- Zatem pod groźbą egzekucji komorniczej Spółdzielnia wzywana jest do zapłaty wspomnianej sumy i musi w tym celu zaciągnąć kredyt. Tym samym jesteśmy zmuszeni wprowadzić podwyżkę stawki za eksploatację podstawową z 2,50 na 3,50 zł/m³ - informował Zarząd SM swoich członków.

Ale podwyżki na tym się nie skończyły. Z 4,05 do 5 zł/m³ wzrosła też opłata za ogrzewanie, co - zdaniem SM - spowodowane zostało rosnącymi cenami gazu, a ostatnia zmiana stawki wprowadzona była w 2018 r.

A, jak podaje z kolei NSH, wszelkie podejmowane w czasie trwania procesu próby ugód kończyły się niepowodzeniem. Firma chciała rozliczyć się, kupując jedną z nieruchomości od Spółdzielni.

Zszokowani członkowie Spółdzielni w styczniu zorganizowali Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Wybrany został trzyosobowy zespół składający się z członków

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa:

Mam nadzieję, że dojdzie do porozumienia między NSH i nie będzie to miało negatywnego przełożenia na czynsze, które płacą mieszkańcy.

SM, który wraz z Zarządem podjął się rozmów z NSH. We wszystkich tych spotkaniach uczestniczył także Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa - na wyraźną prośbę mieszkańców.

„Złota kura” okazuje się nieopłacalna

Społeczny komitet członków Spółdzielni prowadził negocjacje z NSH od 14 lutego do 11 marca. Łącznie odbyły się trzy spotkania, po których od razu 14 marca komitet zorganizował spotkanie z mieszkańcami.

- Celem naszego zaangażowania była chęć uchronienia Spółdzielni przed zaciągnięciem kolejnego milionowego kredytu i uniknięcie dalszego zadłużania się Spółdzielni poprzez zbycie części bądź całości budynku przy ul. Partyzantów 12 - wyjaśniła na samym początku Barbara Witkowska, jedna z członkin zespołu negocjacyjnego.

Składający się z trzech pań (Barbara Witkowska, Ewa Sułek, Małgorzata Woś-Wójcik) zespół chciał zdobyć rzetelne dane, dzięki którym mieszkańcy mieliby konkretne informacje o różnych wariantach rozwiązania problemu spłaty długu.

Okazało się, że sporny budynek wprawdzie co miesiąc przynosi Spółdzielni 6 tys. zł, przychodu, ale po odliczeniu wszystkich kosztów nie zostaje niemal nic.

Mediacje

Przed pierwszym spotkaniem z NSH odbyło się krótkie spotkanie z Zarządem SM - prezesem Januszem Wanatem i jego zastępcą, Bożeną Żywicką, ale nie wypracowano na nim jednego wspólnego stanowiska co do rozmów z NSH.

- W takim klimacie rozpoczęliśmy 14 lutego I turę mediacji, które prowadził przez wszystkie spotkania pan

burmistrz, Wiesław Pardyka. Stronę NSH reprezentował prezes Spółki, Grzegorz Kobus, a w dwóch ostatnich spotkaniach uczestniczył również Paweł Romanek. Zarząd SM reprezentowali prezes Wanat i wiceprezes Żywicka. W mediacjach brali udział członkowie Rady Nadzorczej - wyjaśnia komitet negocjacyjny.

Jak dalej relacjonują, podczas pierwszego spotkania prezes NSH potwierdził, że firma nadal jest zainteresowana rozliczeniem długu w formie nabycia części lub całości nieruchomości i że chce dopłacić pozostałą część z transakcji na rzecz SM.

Członkinie komitetu negocjacyjnego optymistycznie myślały, że za budynek mogą otrzymać 2 lub 2,1 mln zł.

- W pewnym momencie rozmowy pan prezes Wanat zaproponował za budynek kwotę 4 mln zł, co spowodowało dość dużą konsternację, gdyż budynek był w grudniu 2023 r. wyceniony na 1,9 mln zł - relacjonował na spotkaniu informacyjnym zespół mediacyjny.

Na kolejnych spotkaniach omawiane były różne warianty zbycia nieruchomości. Ostatecznie zapadła decyzja, że zespół mediacyjny proponuje NSH 2,7 mln zł za budynek przy ul. Partyzantów 12.

Odezwa Zarządu, Wierzyciel rezygnuje z kupna pawilonu

Wydawało się nawet, że wszystko jest na dobrej drodze... Jednak na dzień przed trzecią turą mediacji w skrzynkach pocztowych członków Spółdzielni pojawiły się wystosowane przez Zarząd odezwy do mieszkańców. Znalazły się w nich informacje m.in. o podwyżkach czynszu, ale i informacja, że:

- Pawilon wraz z działką został wyceniony przez rze-

Spór dotyczy budynku znajdującego się przy ul. Partyzantów 12 w Nałęczowie. NSH uważa, że ówczesny GS partycypował w kosztach jego budowy. SM natomiast od lat starała się dowiedzieć, że takiej wpłaty nie było i eksmisja z powodu zaległości czynszowych była uzasadniona.

Zostali z długami i z 50-letnim budynkiem

W 2022 r. budynek przy ul. Partyzantów 12 był już zadłużony z tytułu niepłacenia czynszu przez najemcę na 52 tys. zł, 167 tys. zł wynosi kwota zadłużenia mieszkańców. Łącznie jest to już ponad 219 tys. zł. Danym z ubiegłego roku Zarząd Spółdzielni jednak nie przekazał.

- Jeżeli najemcy nie uregulowali zaległych opłat, to w 2023 r. zadłużenie mogło się zwiększyć - mówi Irena Mataj, która wspierała zespół negocjacyjny.

Spółdzielnia ma już kredyt. Na remont czeka ogrzewająca siedem bloków i pawilon przy ul. Partyzantów kotłownia. Wstępny koszt jej modernizacji to ok. 2 mln zł.

Na członków Spółdzielni spadają też podwyżki czynszu - bez szczegółowych informacji, czym dokładnie są one spowodowane. I prawdopodobnie będą kolejne, które wynikną z końca tarczy antyinflacyjnej, czy potrzeby bieżących remontów, m.in. klatek schodowych, balkonów, placów zabaw...

- Przy okazji każdej podwyżki Spółdzielnia nas informuje, że wszystko drożeje, że podwyżki nie było od kilku lat, dlatego ją wprowadza - mówią mieszkańcy obecni na spotkaniu.

Bez odpowiedzi pozostają pytania, czy Zarząd szukał jakichkolwiek oszczędności, czy inwestował, by zyskać dodatkowe dochody i czy w ogóle takich dochodów szukał...

- Tymczasem zostajemy z długiem, ze starym, nierentownym budynkiem, bez sklepu, ze sztywnym pancerzem prawnym, tzw. quorum, które blokuje nam zbycie jakiegokolwiek nieruchomości, z dużym prawdopodobieństwem podjęcia kroków prawnych ze strony mieszkańców i z mnóstwem kosztów remontowych na

Zespołowi negocjacyjnemu udało się m.in.:

- zatrzymać naliczanie odsetek od zasądzonej kwoty na czas negocjacji,

- wynegocjować rozłożenie długu SM na raty,

- zdobyć wiedzę o potencjale budynku przy ul. Partyzantów 12, możliwościach jego rozbudowy oraz podziału działki,

- poszerzyć wiedzę członków SM o ich prawach

naszych osiedlach - podsumowuje zespół mediacyjny.

Mają już dość

Cierpliwość członków SM „Przedwiośnie” już się skończyła. Dość licznie przybyli na spotkanie mieszkańcy - zdenerwowani - zabierali głos, krzyczeli, że trzeba odebrać Zarząd i Radę.

- Za błędy popełnione przez zarząd SM członkowie nie powinni ponosić odpowiedzialności - po prostu nas oszukują. Trzeba przyjąć na zebranie, rozgonić towarzystwo, bo dopóki będzie ten zarząd Spółdzielni, to nie zrobimy nic. Trzeba wybrać osoby, które chcą coś zrobić! - w takim tonie wypowiadali się członkowie Spółdzielni.

Tuż po czwartkowym spotkaniu wysłaliśmy pytania do Zarządu Nałęczowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Chcieliśmy dowiedzieć się, dlaczego nikt z Zarządu nie przyszedł na zebranie, czy satysfakcjonują ich wyniki negocjacji i dlaczego nie informowali mieszkańców na bieżąco o pojawiających się problemach. Do czasu zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Agnieszka Gołębiowska

25 lat więzienia za zamordowanie żony wracającej z pracy

POWIAT ŁUKOWSKI:

Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał Stanisława S. na 25 lat więzienia za zadżganie żony nożem. Do tragedii doszło w październiku 2021 r. w Szaniawach Poniatkach w gminie Trzebieszów.

W sprawie tego odrażającego zabójstwa orzekł rozszerzony skład sędziowski Sądu Okręgowego w Siedlcach: dwóch sędziów i troje ławników. Rozprawy trwały od lutego do października 2023 r.

Zginęła w aucie

W jakich okolicznościach zginęła Anna S., matka dwójki dzieci?

Kobieta dwa lata przed tragedią wyprowadziła się od męża, z którym mieszkała we wsi Kępki w powiecie radzyńskim. Zamieszkała w rodzinnym domu w Szaniawach Poniatkach. Małżonkowie byli w trakcie rozwodu.



Stanisław S. został ujęty kilkadziesiąt minut po zbrodni. Za zabicie żony spędzi w więzieniu 25 lat (fot. KPP Łuków)

W piątek, 15 października 2021 r., około godziny 22, 32-letnia Anna wróciła samochodem z pracy. Pracowała na dwie zmiany w fabryce ciastek „Prynceteka” w Łazach w gminie Łuków. Nie zdążyła wysiąść z samochodu, kiedy została brutalnie zaatakowana nożem. Sprawca dźgał ją w szyję, klatkę piersiową i przedramiona. Kobieta usiłowała się bronić, wołać o pomoc, ale była uwięziona

w aucie, przypięta pasami. Zakrwawioną kobietę znaleźli w samochodzie bliscy. Mimo szybkiego przyjazdu pogotowia nie udało się uratować jej życia. Ciosy były śmiertelne.

W ciągu kilkadziesiąt minut od zgłoszenia, już w sobotę, 16 października, łukowscy kryminalni zatrzymali 39-letniego Stanisława S., męża kobiety, którego podejrzewali o dokonanie zabójstwa swojej żony.

Zarzut zabójstwa

Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa Anny S. i trafił do aresztu.

Biegli z zakresu badania śladów kryminalistycznych przygotowywali opinie dotyczące śladów zabezpieczonych na miejscu zbrodni. Zabezpieczono bardzo dużo śladów, więc badania trwały dość długo.

Proces Stanisława S. rozpoczął się w lutym 2023 r. w Sądzie Okręgowym w Siedlcach.

Stanisław S. został oskarżony o to, że chcąc pozbawić życia Annę S., zadał jej 10 ciosów nożem, które spowodowały obrażenia ciała w postaci: czterech ran ciętych szyi, dwóch ran kłutych, z których jedna przecinała żyłę szyjną po stronie lewej, ran kłutych klatki piersiowej, ręki i dłoni. Zadane kobiecie rany i przecięcie żył szyjnych spowodowały masowy krwotok i zgon młodej kobiety.

Wyrok zapadł po ośmiu miesiącach.

Sąd uznał oskarżonego Stanisława S. za winnego dokonania zarzucanego czynu i za ten czyn wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Nie żyje młody mężczyzna. Tragedia w Końskowoli



Na miejscu policja prowadziła czynności pod nadzorem prokuratora

Na leżącym na jezdni 34-latek najechał samochodem. Jego życia nie udało się uratować.

Do zdarzenia doszło wczoraj tuż po godz. 19 na ul. Kurowskiej w Końskowoli.

- Z ustaleń policjantów obsługujących zdarzenie wynika, że na pieszo leżącego na jezdni najechał kierujący samochodem renault 49-letni mieszkaniec gminy Końskowola. Z relacji świadków wynika, że pieszo leżał na jezdni w pobliżu znajdującego się przy jezdni chodnika - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mimo natychmiast udzielonej pomocy mężczyzna zmarł na miejscu. To 34-letni mieszkaniec gminy Końskowola. Decyzją prokuratora jego ciało zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Ta pozwoli wyjaśnić przyczynę zgonu.

Kierowca renault był trzeźwy.

- Przyczyny i okoliczności zdarzenia wyjaśni prokuratorskie śledztwo - dodaje kom. Rejn-Kozak.

- Śledztwo jest prowadzone w kierunku wypadku ze skutkiem śmiertelnym - informuje Grzegorz Kwit, prokurator rejonowy w Puławach.

Marta Pietroni

Tragiczny wypadek w powiecie łukowskim. Nie żyje 65-latek potracony przez samochód

Nie żyje 65-latek, który został potracony 14 marca przez Toyotę.

Tego dnia około godziny 20 na drodze powiatowej w Zembrach kierująca pojazdem marki Toyota 60-latka z gminy Trzebieszów potrafiła pieszo, który znajdował się na jezdni z rowerem. 65-latek doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu.

Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa zastępy z KP PSP Łuków, OSP Zembry, OSP KSRG Wierzejki, zespoły ratownictwa medycznego, policja, prokurator.

Funkcjonariusze będą między innymi analizować prędkość pojazdu 60-latki, stan



14 marca o godzinie 20 w miejscowości Zembry, gm. Trzebieszów, doszło do potarcia rowerzysty przez samochód osobowy (fot. Policja Łuków)

oświetlenia jej samochodu oraz sposób i kierunek poru-

szania się pieszego.

Patryk Pytlak

Chciał wybić szybę w oknie byłej partnerki. Uszkodził zaparkowane obok samochody

Biała Podlaska: Za uszkodzenie dwóch samochodów odpowie 44-latek. Prawdopodobnie usiłował wybić szybę w oknie byłej partnerki.

W niedzielę, 10 marca w Białej Podlaskiej policja dostała zgłoszenie, że nieznany sprawca uszkodził dwa zaparkowane przed blokiem auta. Przy jednym z samochodów oraz w jego wnętrzu policjanci znaleźli fragmenty betonu i kostki brukowej. Pokrzywdzeni nie podejrzewali jednak nikogo o ten czyn.

- Funkcjonariusze ustalili, że w tym samym czasie w klatce bloku, przy którym zaparkowane były uszkodzone auta, pojawił się wulgarny napis odnoszący się do jednej z mieszkanki. Potwierdzili, że udział w zdarzeniu może mieć 44-latek, był partner kobiety, z którym jest skonfliktowana - informuje nad-



Chciał wybić szybę w oknie byłej partnerki. Uszkodził zaparkowane obok samochody

kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia.

- W trakcie rozmowy z mundurowymi przyznał, że umieścił wulgarny napis oraz wykręcił wentylki w rowerze kobiety. Na koniec postanowił rzucać fragmentami kostki brukowej w jej okna. Jednak kostka brukowa odbijała się od bu-

dynku i uderzała w zaparkowane auta. Swoje zachowanie tłumaczył wypitym tego dnia alkoholem i żalem, jaki miał do byłej partnerki - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

44-latek usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Odpowie za zabójstwo sprzed wielu lat.

Namierzyło go lubelskie Archiwum X

Lublin: Policjanci z lubelskiego Archiwum X ustalili 61-latkę podejrzanego o zabójstwo z lat 90. Sprawca zabił do wynajmowanego domu 37-letniego mężczyznę ofertą zorganizowania wyjazdu do Szwajcarii po zakup samochodów.

Sprawca, posługując się fałszywym dowodem osobistym, w maju 1995 roku wynajął mieszkanie przy ul. Kossaka w Lublinie.

Podając się za mieszkańca ówczesnego województwa radomskiego w redakcji „Dziennika lubelskiego” i „Anonse” zamieścił ogłoszenie z ofertą zorganizowania wyjazdu do Szwajcarii po zakup samochodów. Miał około 180 cm wzrostu, z wyglądu 30 lat, był szczupłej budowy ciała, miał ciemne i krótko ostrzyżone włosy oraz śniadą cerę. Był zawsze elegancko ubrany - informuje nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie. - Jedną z osób, które odpowiedziały na powyższą ofertę, był 37-latek, który 18 czerwca 1995 roku wraz ze swoją znajomą przyjechał po uprzedniej rozmowie telefonicznej na ul. Kossaka w Lublinie. Na teren po-



Odpowie za zabójstwo sprzed wielu lat. Namierzyło go lubelskie Archiwum X

sesji poszedł tylko 37-latek, który powrócił po kilkunastu minutach, mówiąc, że wyjazd po samochód odbędzie się następnego dnia o godz. 11. 19 czerwca 1995 roku partnerka udzieliła notarialnego pełnomocnictwa 37-latkowi na zakup w jej imieniu samochodu osobowego na terenie Szwajcarii. 19 czerwca 1995 roku około godz. 12.40 taksówką pojechał na ul. Kossaka, miał przy sobie około 6 800 dolarów, 300 funtów.

Zwłoki 37-latka znaleziono 19 czerwca 1995 roku w wynajmowanym domu. Ofiara miała skrepowane zarówno ręce, jak i nogi oraz założony knebel (krawat). Przyczyną śmierci był cios w potylicę twardym i tępym narzędziem.

Zabezpieczono wówczas szereg dowodów, m.in. portfel skórzany z pieniędzmi i zdjęciem legitymacyjnym mężczyzny, który nie należał do ofiary. Świadkowie na zdjęciu rozpoznali mężczyznę, który wynajmował dom oraz podawał się za mieszkańca województwa radomskiego. Sprawca przed wykonaniem zdjęcia do fałszywego dowodu ucharakteryzował się, doklejąc wąsy oraz zmieniając długość włosów i sposób uczesania.

Nie udało się wówczas ustalić, kto był na zdjęciu. W 1996 roku śledztwo zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

Po latach policjanci sięgnęli po nowoczesne metody badań kryminalistycznych.

- W tym przypadku nie potwierdziła się niepisana zasada, że sprawca zabójstwa jest w pierwszym tomie akt, jak się okazało, wytypowana osoba nigdy nie przewijała się w tym postępowaniu - dodaje Fijołek.

Śledztwo doprowadziło do 32-letniego wówczas mieszkańca Białegostoku.

- Dokonując przestępstwa, posługiwał się skradzionym dowodem osobistym z kolejnym swoim zdjęciem. Mężczyzna przed zrobieniem zdjęcia ucharakteryzował się do tego stopnia, iż nikt przez 29 lat od popełnienia zbrodni, pomimo licznych publikacjach w ogólnopolskich mediach, nie rozpoznał go. Mężczyzna przez ostatnich kilkanaście lat ukrywał się poza terytorium Polski - dodaje nadkom. Fijołek.

6 marca został zatrzymany na terenie lotniska Okęcie, a następnie przewieziony do Lublina. Usłyszał zarzut zabójstwa oraz dokonania rozboju. Przyznał się do winy i złożył obszernie wyjaśnienia. Za dokonanie tego przestępstwa, zgodnie z obowiązującym wówczas kodeksem karnym, grozi 25 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Taksówkarz namówił do zaśpiewania piosenki, a potem...

Gruzin Zurab T. jest oskarżony o molestowanie młodej kobiety. Wkrótce ruszy proces 36-latka.

Do zdarzenia doszło w nocy z 13 na 14 kwietnia ub.r. w Lublinie. Kierowcą taksówki zamówionej za pośrednictwem popularnej aplikacji przez 24-letnią mieszkankę Lublina był Zurab T. Kurs do pewnego momentu przebiegał w pozytywnej atmosferze. W akcie oskarżenia czytamy nawet, że Gruzin „namówił do zaśpiewania z nim piosenki w samochodzie”.

Potem zdaniem śledczych kierowca przesiadł się na tylne siedzenie i wykorzystując podstępnie stan pochrzywdzonej wynikający z odurzenia alkoholem,

zaczął całować kobietę. Objął ją przy tym mocno, używając siły i kompletnie ignorując jej sprzeciw. Według relacji kobiety udało jej się wyrwać i uciec.

Policjanci namierzyli i zatrzymali mężczyznę. Zurab T. został oskarżony o doprowadzenie 24-latki do innej czynności seksualnej. Prokuratura wniosła o areszt dla Gruzina, ale sąd podjął odmienną decyzję. Zamiast tego zastosowano wobec niego dozór policji, zakazy kontaktowania się z pochrzywdzoną w jakikolwiek sposób, zarobkowego przewozu osób oraz opuszczania Polski.

Proces Zuraba T. rusza za kilka dni. 36-latkowi grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Uciekał przed policjantami z niemowlęciem w nosidełku



31-latek nie ma stałego miejsca zameldowania. Nie stosował się do sygnałów dawanych przez policjantów, wsiadł za kierownicę mimo sądowego zakazu, a w dodatku naraził życie swojej 7-miesięcznej córki

Kierował samochodem mimo sądowego zakazu, nie zatrzymał się do kontroli, a potem uciekał z 7-miesięczną córeczką w nosidełku.

Puławscy policjanci drogówki, dokonali pomiaru prędkości osobowego opla, a funkcjonariusz dał kierowcy znak do zatrzymania się. Ten jednak tylko zwinął, ominął policjanta, przyspieszył i pojechał dalej.

Stróż prawa ruszyli za nim. Niebawem na zakręcie kierujący osobówką nie zapanował nad autem i zjechał do rowu. Mężczyzna wysiadł, wyjął z samochodu nosidełko z malenkiem dzieckiem i zaczął uciekać.

- Funkcjonariusze pobiegli za nim, jednocześnie wydając mu głośnie i wyraźne polecenia do zatrzymania się. Gdy mężczyzna dobiegł do skarpy, porzucił na jej brzegu nosidełko z dzieckiem, a sam zaczął zeskakiwać w dół. Jeden z policjantów zaopiekował się dzieckiem, a drugi kontynuował pościg, ostatecznie dogania-

jąc uciekiniera na dole skarpy. Zatrzymany był agresywny, nie wykonywał poleceń funkcjonariusza, próbował się wyrwać i uciec. Został obezwładniony i trafił do policyjnego aresztu - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP Puławach.

Policjanci wezwali na miejsce także pogotowie. Po tym, jak ratownicy stwierdzili, że dziecku nic nie jest, zostało przekazane matce.

Okazało się, że 31-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i jest poszukiwany przez prokuraturę. Za przekroczenie prędkości i spowodowanie kolizji dostał dwa mandaty, ale to jeszcze nie koniec jego kłopotów. Mężczyzna usłyszał trzy zarzuty.

- 31-latek podejrzany jest o to, że nie zatrzymał się do kontroli drogowej, kierował oplem mimo dożywotniego zakazu, a także naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu swoje 7-miesięczne dziecko - wylicza kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietróń

Idzie miotła kadrowa do Bogdanki.

W kwietniu zmiany w radzie nadzorczej

Zarząd Enei jako główny akcjonariusz zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie w spółce Lubelski Węgiel Bogdanka, by dokonać zmian w składzie rady nadzorczej. To początek wymiany władz w lubelskiej kopalni.

Trwa wymiana kadrowa w państwowych spółkach. W lutym doszło do zmian w Enei, która jest właścicielem lubelskiej kopalni.

1 marca funkcję prezesa w poznańskiej spółce objął Grzegorz Kinski.

Teraz nowy zarząd Enei jako główny akcjonariusz Lubelskiego Węgla Bogdanka (posiada ponad 64 proc. akcji) zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie w tej spółce - rozpocznie się 12 kwietnia o godz. 10.

Polityk PiS już wyleciał

W porządku obrad znalazły się zmiany w składzie rady nadzorczej spółki.

Przypomnijmy, że zmiany w składzie rady nadzorczej



To już ostatnie tygodnie Zarządu LW Bogdanka w tym składzie. Od lewej: zastępcy prezesa Dariusz Dumkiewicz, Adam Wasilewski, Artur Partyka i prezes Kasjan Wyligała

LWB zaczęły się już 1 marca, kiedy to minister aktywów państwowych Borys Budka skorzystał ze swojego prawa i odwołał jednego z członków - Grzegorza Wróbla, który jest radnym wojewódzkim Prawa i Sprawiedliwości.

Obecnie w skład rady nadzorczej LWB tworzy osiem osób - Anna Chudek (przewodnicząca), Szymon Jankowski (sekretarz), Dariusz Batyra, Piotr Bręś, Krzysztof Gigoł, Bartosz Piechota, Bartosz Rożnawski oraz Kamil Szafranski.

Z tych osób na kwietniowym walnym zgromadzeniu na pewno nie zostaną odwołani Dariusz Batyra i Bartosz Rożnawski, którzy są przedstawicielami załogi i ich kadencja trwa do czerwca br.

Jak dalej potoczą się sprawy?

Można spodziewać się, że rada nadzorcza w nowym składzie odwoła członków zarządu lubelskiej kopalni (w tym prezesa), a następnie ogłosi konkursy na ich miejsce (rozstrzygnięcie będzie w okolicy majówki).

Przypomnijmy, że obecnie zarząd jest czteroosobowy i tworzą go prezes Kasjan Wyligała, a także wiceprezesi Artur Wasilewski, Adam Partyka i Dariusz Dumkiewicz.

Z naszych informacji wynika, że do nowego zarządu ma szansę wejść jedynie Artur Wasilewski, wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych.

Kto może zostać prezesem?

A kto obecnie wymieniany jest na giełdzie nazwisk jako potencjalny następca prezesa Kasjana Wyligały?

Najczęściej mówi się o powrocie poprzedniego prezesa Artura Wasila (odwołanego we wrześniu 2022 r.), obecnie prezesa bytomskiej spółki Petralana, producenta wełny skalnej. Często wymieniany jest także Łukasz Herezy, były dyrektor ds. innowacji w LW Bogdanka, obecnie ekspert w Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, a także inny były prezes LW Bogdanka, Zbigniew Stopa.

Kamil Kulig

Piękna Nikola w finale

Nikola Wasyljew zaprezentuje się podczas finału Miss Stars Poland.

Miss Stars Poland to ogólnopolski konkurs piękności, którego organizatorem jest Agencja Mody „Prestige”. Przygotowania do konkursu trwały kilka miesięcy. Najpierw organizowany był casting, na którym spośród szerokiego grona kandydatek zostało wyłonionych jedynie 15 najpiękniejszych kobiet.

- Później zaś odbywały się przygotowania i próby do wielkiego finału konkursu, podczas którego wystąpię jako kandydatka z numerem pięć - mówi 22-latk.

Podczas gali kandydatki zaprezentują się w kreacjach najpopularniejszych Polskich projektantów oraz najnowszych kolekcjach topowych marek. Już uczestniczenie w tak prestiżowym wydarzeniu to ogromne wyróżnienie, a zdobycie korony Miss Stars Poland to przepustka do ogólnopolskich konkursów piękności.



Nikola jest studentką trzeciego roku logopedii, a już za trzy miesiące czeka ją obrona pracy licencjackiej

noświatowych konkursów piękności.

A wśród tych najpiękniejszych jest łukowianka. Nikola jest studentką trzeciego roku

logopedii, a już za trzy miesiące czeka ją obrona pracy licencjackiej. Z logopedią wiąże swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się

spełnia i co daje jej wiele satysfakcji.

- Pasjonuje mnie zdrowy tryb życia. Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia - dodaje.

Na udział w Miss Stars Poland zdecydowała się z kilku powodów.

Z logopedią wiąże swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się spełnia i co daje jej wiele satysfakcji

- Przede wszystkim uważam, że konkurs daje możliwość rozwoju osobistego i zdobycia nowych umiejętności. Przygotowania do konkursu wymagają poświęcenia i dyscypliny, które stwarzają okazję do nauki o samej so-

Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia

bie oraz odkrywania swoich mocnych stron. Uważam, że ta przygoda pomoże mi stać się jeszcze silniejszą i bardziej pewną siebie - opowiada.

Ponadto udział w Miss pozwala na promowanie ważnych spraw społecznych i angażowanie swoich odbiorców w działania charytatywne.

- Chciałabym wykorzystać tę okazję, aby przyczynić się do jakiegoś pozytywnego wpływu na społeczeństwo. Uważam też, że jest to wspaniała okazja do spotkania nowych ludzi i nawiązania cennych znajomości. W mojej opinii Miss Stars Poland powinna być piękna nie tylko zewnątrz, ale i wewnątrz, bo najpiękniejsze kobiety to te, które mają piękne serca, a to widać w działaniu pełnym empatii do innych - przyznaje.

- Moimi atutami i tym, co wyróżniło mnie na tle innych

pięknych dziewczyn kandydujących do zajęcia miejsca w ścisłym finale konkursu, były wcześniejsze sukcesy, a mianowicie zdobycie tytułu finalistki Miss Mazowsza, ćwierćfinalistki Miss Polonia, Kobięcej Twarzy Roku Lubelszczyzny, jak również pełnienie roli prezenterki zapowiadającej listę TOP20 na kanale muzycznym 4FUN.TV. Za sprawą tego kanału muzycznego moja twarz widniała na największych telebimach w całej Polsce - kończy.

Więcej już za tydzień.

mp

Gala Finałowa Miss Polonia Województwa Lubelskiego

Nasza miss. Rodzina dumna z Pauliny

Paulina Bartosiewicz ma 22 lata i pochodzi z Białki (powiat parczewski). Jest studentką UMCS na wydziale ekonomicznym, kierunku finanse i rachunkowość. Jej debiut w konkursie piękności ściągnął na widownię całą rodzinę.

Jak każda mała dziewczynka Paulina marzyła o wielkiej scenie, pięknej sukni i koronie. Kiedy znajomi zaczęli zachęcać ją do udziału w konkursie miss, postanowiła spróbować swoich sił. - Moi bliscy postrzegają mnie jako osobę otwartą i pełną energii - mówi Paulina Bartosiewicz. - Na co dzień oczywiście studiuję, ale uwielbiam podróże, które dają mi możliwość poznawania cudownych miejsc i ludzi. Moją pasją jest taniec, który trenuję w Passa Passa Dance Studio w Lublinie. Od pewnego czasu zajmuję się też fotomodelingiem. To był mój pierwszy konkurs, ale na pewno nie ostatni - dodaje pani Paulina.

- Paulina zawsze była odważna - mówi Anna Bartosiewicz, mama. - Uwielbiała scenę i lubiła się stroić. Widać było, że sprawia jej to przyjemność. Jeśli widzimy,

Panie w koronach

Decyzją jurorów Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 została pochodząca z Łęcznej Maja Klajda. Tytuł I Wicemiss uzyskała Sandra Ćwikła z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss została Magda Palmi z Ludwina w powiecie łączyńskim. Teraz przed nimi półfinał konkursu Miss Polonia, który odbędzie się w Warszawie.

że dziecko spełnia się w tym, co robi, to pozostaje tylko się cieszyć i wspierać je w działaniach. Oczywiście mocno trzymaliśmy kciuki, bo nie mogło nas zabraknąć na widowni podczas finału, jesteśmy dumni z Pauliny - dodaje pani Ania. Gala Finałowa Miss Polonia Województwa Lubelskiego odbyła się w niedzielę, 3 marca w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Wśród 16 finalistek znalazła się właśnie Paulina Bartosiewicz. Finalistki podczas gali zaprezentowały się w czterech odsłonach, m.in. w sukniach wieczorowych, eleganckich płaszczach oraz sukienkach koktajlowych. Nad wszystkim czuwało jury.



ema

Suknia wieczorowa dla naszej finalistki to tylko jedna z kreacji, w jakich prezentowały się panie podczas finału MISS Lubelszczyzny



Paulina Bartosiewicz w odważnej sesji

Fot.fotograf@thevaluerphoto

REG

O planach na najbliższą przyszłość oraz o kierunkach wielkiej reformy edukacji

Jedna czy dwie godziny religii w szkole?

Ministra Mucha: Nie biskup czy proboszcz, a społeczność szkolna niech decyduje

PONIATOWA: Dyrektorzy szkół wciąż nie wiedzą, ile godzin religii mają uwzględniać przy projektowaniu arkusza organizacyjnego na nowy rok szkolny.

Na to pytanie nie potrafiła im odpowiedzieć jedna z najważniejszych osób w ministerstwie - Joanna Mucha, która w miniony piątek przyjechała do Poniato- wej, aby spotkać się z dyrekto- rami i nauczycielami i mówić im o operacji ratunkowej, jaką obecnie rządząca większość poli- tyczna w naszym kraju przygo- towuje dla polskiej oświaty... na wrzesień.

Na spotkaniu tłumów nie było. Pytań też. Dyrektorów najbardziej interesowała sprawa lekcji religii. Dopytywali o to, ile godzin tego przedmiotu mają planować przy tworzeniu arku- sza organizacyjnego na nowy rok szkolny, nad projektem któ- rego obecnie pracują.

Odpowiedź jednoznaczna nie padła z ust sekretarza stanu w mi- nisterstwie edukacji. Joanna Mu- cha stwierdziła, że jej resort jesz- cze nad tą kwestią nie pracuje. Według niej powinna być jedna lekcja religii w tygodniu. I ewen- tualnie dodatkowa, jeśli rodzice, dzieci i nauczyciele będą sobie tego życzyli.

- Uważam, że powinna być zostawiona taka furtka, żeby rze- czywiście ta druga godzina była możliwa. Jestem głęboko prze- konana o tym, że to nie biskup i nie proboszcz, tylko właśnie społeczność szkolna powinna o tym decydować. Bo wydaje mi



Na spotkaniu z Joanną Muchą w Poniato- wej tłumów nie było. Pojawiło się około 30 osób

się, że to jest ta grupa ludzi, któ- ra powinna podejmować decyzje dotyczące edukacji, więc mam nadzieję, że tak będzie - mówiła ministra Mucha, której religia leży na wątrobie.

Bo jak twierdziła, ona sama chciałaby aby lekcje religii były lekcjami religii a nie indoktryna- cji. I ma nadzieję, że jej resorto- wi uda się do tego doprowadzić. Mucha chce żeby dzieci na reli- gii uczyły się o Bogu, Ewangelii, przypowieści, a nie o homosek- sualizmie czy aborcji. I podawa- ła przykłady ze szkoły swojego syna.

Dyrektorzy zwracali uwagę na inną ważną kwestię związa- ną z lekcjami religii. Odnieśli się do pomysłu jaki pojawił się w ministerstwie, aby lekcje reli- gii odbywały się na pierwszej i ostatniej godzinie lekcyjnej. Ich zdaniem będzie to rodziło

problemy, szczególnie w małych jednooddziałowych placówkach szkolnych.

- Na przykładzie własnej szko- ły powiem, że to jest i niemoż- liwe do wprowadzenia w zaję- ciach i myślę, że jest to zarzewie konfliktów społecznych natury religijnej i dostępności do zajęć religii - uważa Antoni Bielecki, dyrektor Szkoły Podstawowej w Granicach.

Joanna Mucha w Poniato- wej sporo uwagi poświęciła też pla- nom jakie ministerstwo szykuje na najbliższą przyszłość oraz o kierunkach wielkiej reformy edukacji. Czego można się spo- dziewać? Nauczyciele podwyżek. A uczniowie m.in. tego, że ocena z religii nie będzie wliczana do średniej ocen. Roczники, które uczą się przedmiotu Historia i Teraźniejszość dokończą naukę tego przedmiotu, ale zniknąc

z niego mają najbardziej kontro- wersyjne treści. Nowe roczniki HiT-u już nie będą się uczyły.

Ministerstwo dąży też do okrojania o 20 procent progra- mu nauczania, bo resort stoi na stanowisku, że obecnego pro- gramu nie można zrealizować w takim wymiarze czasu jaki jest obecnie. Okrojona podstawa programowa ma spowodować to, że obciążanie ucznia dużą ilością prac domowych nie będzie już konieczne.

- Jesteśmy dzisiaj w momen- cie bardzo dużego przełomu w polskiej edukacji. W polskiej edukacji już będzie tylko lepiej. Tych osiem długich, ciemnych lat już nie wróci - mówiła w Po- niatowej liderka Trzeciej Drogi Joanna Mucha.

Agnieszka Ciekot - Hunek

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Drodzy Czytelnicy, lubiana przez Was „zielona ramka” wraca na łamy naszego tygodnika! Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Aleksandra i Dżordż, duma redaktorki Agi



Ptyś, pociecha redaktorki Magdy



Chloe (Pasztecik), redak- cyjna maskotka redaktorki Dominiki



Dino, najlepszy przyjaciel redaktora Grzegorza



Messi, właściciel: Aleksandra Mielnik, Sosnowica



Bambi, właściciel: Oliwia Bednarczyk, Kowala Druga

Życzenia dla Zbigniewa Wójcickiego z Łęcznej

W dniu Twych imienin i Twojego święta Ela i Łęczna o Tobie Zbyszku pamięta i śle Ci życzenia by się spełniły Twoje pragnienia. Kochaj póki czas, póki serce bije przecież każdy z nas dla miłości żyje. Miłość jest jak cień człowieka kiedy ją goniś ona ucieka. Miłość to piękny czas, otacza nas, ociera łzy, miłością jesteś Ty. Najwięcej zdrowia Zbyszku Ci życzymy, radości, pomyślności. Życzą Ela i przyjaciele z Łęcznej

Witamy na świecie



Franio Górczyński, Lipiny, powiat łukowski
ur. 12 marca, g. 11:47, 2650 g, 49 cm
Rodzice: Marlena i Marcin



Dayana Kukhar, Lubartów
ur. 12 marca, 3116 g, 54 cm
Rodzice: Marina i Vitalii



Adela Maciejewicz, Biała Podlaska
ur. 13 marca, g. 10, 4250 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra i Bartosz
Brat: Olaf (3,5 r.)

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM! ZDJEĆIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji
- wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Co wiemy i czego nie wiemy o niemieckiej zbrodni w Kurowie

Do masowej zbrodni doprowadził najpewniej donos konfidenta



Poważne wątpliwości budzi też reprodukowana wielokrotnie fotografia mająca ilustrować egzekucję w Kurowie (np. Aleksander Lewtak „Żyrzyńska kwatera żołnierzy AK”. Puławy 2008. str.80). Wykonana została raczej w innym miejscu i czasie: świadkowie egzekucji są ubrani w zupełnie letnie ubrania. Bardziej prawdopodobna jest atrybucja zdjęcia do zbrodni z października 1942 roku w okolicach Rembertowa



W osiemdziesiątą rocznicę zbrodni odsłonięto na rynku w Kurowie nowy pomnik, który zastąpił stary, jeszcze PRL-owski monument

Wczesnie rano 6 marca 1944 orku na kurowski rynek wjechało kilka ciężarówek przywożących robotników z jednego z okolicznych obozów pracy przymusowej. W ciągu kilku godzin zbudowali z przywiezionych elementów szubienice. W południe zjawili się „budy” wiozące skazańców i morderców z obstawą. Egzekucja przebiegła błyskawicznie: w ciągu kwadransa powieszono dziesięć osób, w ciągu następnych kilkudziesięciu minut rozstrzelano następnych czterdzieści. Czy o zbrodni z 6 marca 1944 roku wiemy już wszystko?

Pogoda tego dnia była dość ładna. W nocy padał lekki śnieg, temperatura powietrza oscylowała w granicach 3°C.

Od rana po mieście rozlepiano afisze informujące o nadchodzącej zbrodni. Zabrani z lubelskiego Zamku więźniowie ubrani byli lekko, w samych koszulkach lub marynarkach, nie mieli ubrań zimowych.

Pierwsze ofiary zawiśły punktualnie o godz. 12, ostatnie 15 minut później. Wieszania, wyjmując podstawy spod nóg ofiar, dokonywał jeden z niemieckich podoficerów. Pozostałych rozstrzelano między godziną 12.30 - 12.40 przy skarpie przy szosie puławskiej.

Tu katami byli członkowie stanowiącego obstawę bliżej nieznanego oddziału Turkmenów lub Tadżyków w sile około 100 ludzi.

Kim były ofiary? Niemcy dobrze to wiedzieli...

Wbrew dość pochopnie wyrażanym gdzieniedzie opiniom trzeba zwrócić uwagę, że byli to ludzie w większości należący bądź związani z ruchem oporu, w dużej części z Armią Krajową. Ponad połowa byli to mieszkańcy Ryk, Dęblina i Puław, więc nieprzypadkowo akurat ich wybrano do zamordowania w tym czasie i miejscu. Już w trakcie przesłuchań na lubelskim Zamku szczególnie okrutnie traktowano Wojciecha Leśkę komendanta V Rejonu AK Dęblin - Stężyca i pozostałych więźniów z Dęblina oraz Zbigniewa Panasia, ps. „Zemsta” Komendanta Rejonu VIII Puławy – Końskowola, adiutanta komendanta Obwodu Puławy oraz Ignacego Mazurkiewicza dowódcę plutonu placówki Kurów VII Rejonu AK Kurów-Markuszów

– Garbów, co świadczy o tym, że Niemcy byli znakomicie zorientowani. Zaledwie kilkanaście ofiar możemy uznać za dobrane przypadkowo.

Wielka wyspa

Nie jest do końca znany przebieg wydarzeń, które na przełomie 1943 i 1944 roku doprowadziły do zadania przez Niemców potężnych ciosów organizacjom konspiracyjnym w okolicach Puław. W nocy z 23/24 stycznia i na początku lutego 1944 r. w obwodzie dokonano aresztowań członków AK oraz Batalionów Chłopskich, którzy później znaleźli się na obwieszczeniu o egzekucji. Aresztowanych przewieziono na Zamek, a następnie brutalnie przesłuchiowano i torturowano w siedzibie gestapo „Pod zegarem”.

Bywa, że aresztowania są łączone z historią z maja 1943 r., kiedy to członek sztabu obwodu AK, ppor. Franciszek Walasek ps. „Zawiślak”, zamelinowany w młynie we wsi Klikawa k. Góry Puławskiej sporządził wykaz sieci łączności bojowej obwodu i posiadał przy sobie część archiwum tego obwodu. Kiedy od strony Kozienic nadjechała żandarmeria niemiecka, uciekając, porzucił teczkę z dokumentami. Pomimo ostrzału udało mu się zbiec. Żandarmi zabezpieczyli porzuconą dokumentację. Zdekonspirowanym polecono przeniesienie na inny teren, jednak odmówili.

Nie przekonuje nas to do końca. Na skutek straty kilku

dokumentów, w których nie było adresów zamieszkania, Gestapo nie byłoby w stanie tak celnie uderzyć, niemal masakrując struktury konspiracji. Niemcy natomiast w styczniu 1944 roku posłali „jak po sznurku”. Nawet aresztowanie jednego członka danej organizacji i zmuszenie do mówienia nie spowodowałyby takich spustoszeń, bo każdy dysponował tylko ograniczoną wiedzą. Możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że dokumenty utracone przez Walaskę raczej nie miały tu kluczowego znaczenia i nie przyczyniły się do tak masowych aresztowań w tak krótkim czasie na tak dużym obszarze i z taką dokładnością. Można być niemal pewnym, że za falą tak dokładnych aresztowań tak wysokich rangą członków podziemia stał albo bardzo dokładny donos od człowieka dobrze zorientowanego w terenie, albo wręcz „kreta” w organizacji. Owszem, można też domniemywać, iż pierwsi aresztowani, którzy byli poddani brutalnemu śledztwu, zapewne zbyt długo nie wytrzymali i któryś z nich zaczął sypać. Ale tego nie wiemy i się nie dowiemy.

Bezpośredni pretekst do zbrodni

Najprawdopodobniej katalizatorem tragicznych wydarzeń było zdarzenie z nocy z 2/3 marca. Pomiędzy Chrzążowem a Żyrzynem oddział lotny AK pod dowództwem Aleksandra Sarkisowa ps. „Szaruga” w sile około 40 uzbrojonych

Ocaleni w ostatniej chwili

Mimo że w części źródeł figurują jako ofiary zbrodni, w ostatniej niemal chwili uniknęli strasznego losu. Mirosław Chmurzyński, żołnierz AK od roku 1940, aresztowany 25 stycznia 1944 r. był więziony na Zamku i poddany okrutnemu śledztwu, został wykupiony, a według innych wypuszczony 5 marca, a więc dzień przed egzekucją. Mimo to jego nazwisko widniało m.in. na obwieszczeniu śmierci i starej wersji pomnika oraz dokumentach innych. Podobnie było z Witoldem Mikulskim, który został wykupiony za pośrednictwem miejscowego Niemca, który prowadził młyn.

Czy usta ofiar rzeczywiście gipsowano?

Mimo że wątek ten przewija się w wielu relacjach z rozmaitych zbrodni hitlerowskich, przekaz o przywożeniu na miejsce egzekucji (np. Biała Podlaska, Żyrardów, Warszawa ul. Lubicz, Kraków ul. Botaniczna) ludzi z zagipsowanymi ustami budzi pewne wątpliwości: gipsowanie jest procedurą czasochłonną, niebezpieczną, budzącą ryzyko, że ofiara się udławi, a skutek w postaci zakneblowania można uzyskać również bez użycia gipsu. Powodem pomyłki mógł być biały kolor knebli. Nie jest znany mi też przypadek, by gips znalazł się w czasie ekshumacji.

Czy to pełna lista ofiar?

Z racji na to, że figurują tylko na części list ofiar, nie jesteśmy pewni, czy nieznanzy z imienia Ozimek oraz Władysław Lewicki, Marian Kuniewski i Mateusz Pater rzeczywiście byli ofiarami zbrodni w Kurowie.

partyzantów zaatakował konwój niemiecki. Zginęło dwóch (istnieje też przekaz o trzech) Niemców z SS oraz spalono samochód osobowy należący do komendanta policji bezpieczeństwa i SD w dystrykcie lubelskim. Zginęli SS-Oberscharführer Paul Fuchs i Otto Immervoll. Najpewniej właśnie to zdarzenie wywołało akcję

odwetową. W tym kontekście interesująca jest sama liczba ofiar niemieckiej zemsty: zwykle za jednego Niemca mordowano 50 Polaków, tu albo hitlerowskie dokumenty dotyczące zabitych SS-manów są nieprecyzyjne, albo odstąpiono od zasady.

cdn.

Marcin Pawłowski
REG

Pierwszy od dziesięcioleci przyjazd hierarchy zgromadził tłumy

Jak biskupa w Sosnowicy i Parczewie witali



Zdjęcie z wizytacji biskupiej w okolicach Parczewa często pokazywane jest jako wykonane w dzisiejszej stolicy powiatu, jednak z zachowanych opisów możemy się dowiedzieć, że w rzeczywistości wykonano je w Sosnowicy. Jest to jedna z najstarszych fotografii w regionie

Latem 1905 roku biskup lubelski Franciszek Jaczewski dokonał objazdu po południowym Podlasiu i Nadbużu. Była to pierwsza wizytacja od dziesięcioleci i miała niecodzienny przebieg. Hierarchę witały tłumy, przemawiali miejscowi ziemianie i chłopstwo, z uprzejmym powitaniem chlebem i solą czekali nawet miejscowi Żydzi.

Diecezja janowska, czyli podlaska, przez długie lata nie miała swojego pasterza. Skasowano ją 1867 roku, a ostatniego hierarchę, Benjamina Szymańskiego, wywieziono do klasztoru w Łomży, gdzie po pewnym czasie zmarł. Terytorium dołączono do diecezji lubelskiej, ale tamtejsi biskupi nie otrzymywali zgody na odwiedzanie parafii podlaskich. Powód był dość jasny i oczywisty. Przygotowywana, a od 1874 roku przeprowadzana była akcja przyłączenia parafii unickich do struktur cerkwi prawosławnej. Katolicka hierarchia obrządku wschodniego też zresztą była pozbawiona swojego biskupa: papieski nominat Jan Kaliński nie zdołał przyjąć biskupiej chirotonii i został wywieziony w głąb Rosji, gdzie w 1867 roku zmarł.

REG

Biskupa nie ma, pozamykane kościoły

W latach 1874-1905 nie tylko cerkwie unickie pozamieniano na prawosławne (z reguły przy twardej i wiele lat trwającym oporze samych wiernych). Zamknięto również część świątyń łacińskich, gdzie duchowieństwo wspierało unicki opór, nie tylko szafując sakramenty, ale również materialnie i organizacyjnie. Punktem zwrotnym był carski dekret z wiosny 1905 roku, który pozwolił wszystkim poddanym Imperium wybrać sobie dowolną z legalnych religii - wprawdzie unia taką nie była, ale włościanie, wiele lat uciskani, w większości dawnych parafii unickich na wyprzódki pobiegli do kościołów łacińskich, żeby zadeklarować się jak rzymscy katolicy. Szacuje się, że taką decyzję podjąć mogło w guberni siedleckiej nawet 100.000 wiernych. Często miało to charakter triumfalny, ostentacyjny, do kancelarii parafialnych szły regularne procesje.

Triumfalny objazd po parafiach

W tej sytuacji na objazd tak wzmocnionych i przeżywających szczególną chwilę parafii wyruszył lubelski biskup. Była to dla niego dość nowa przygoda - wprawdzie był wcześniej prezbiterem diecezji podlaskiej, ale służył w Sokołowie i Stoczku Łukowskim, gdzie sprawa

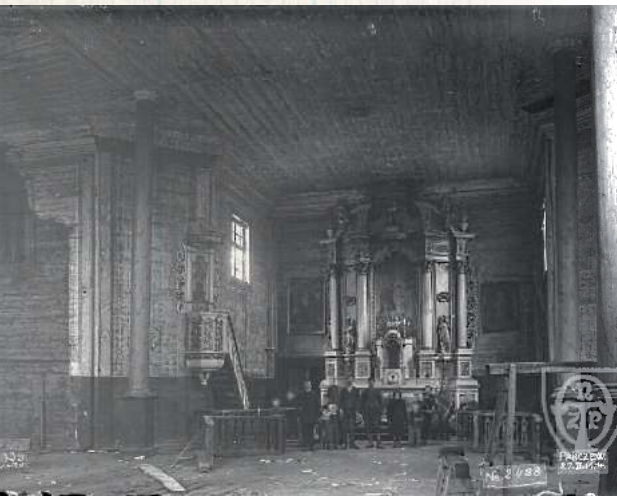
unii była obecna, ale nie tak intensywnie, jak w np. w dzisiejszych powiatach bialskim, czy radzyńskim. Jaczewski odwiedzał najchętniej miejscowości, gdzie większość stanowią byli unicy. Z jednej strony miało to służyć wsparciu nowych wspólnot, z drugiej też przekonanie jeszcze nie zdecydowanych - zarówno duchowieństwo prawosławne, jak i administracja carska, czyniły starania, by proces odwrócić. Jak się jednak wydaje, nie mieli na to solidnego pomysłu - kiedy car całą imprezę przestał autoryzować swoim autorytetem, okazało się, że nie są w stanie zbudować wystarczająco atrakcyjnej oferty.

Na drodze witały tłumy i honorowa eskorta

Szczegółową relację z objazdu terenów dzisiejszego powiatu parczewskiego zostawił asystujący Jaczewskiemu ks. infułat Karol Dębiński. Jego wspomnienia pt. „Z przeżytych chwil” opublikowano w Lublinie w 2021 r. i stanowią one arcyciekawy zapis życia duchowieństwa we wschodniej Polsce na przełomie stuleci. Ksiądz Dębiński był dobrym obserwatorem, nie bał się w wielu sprawach formułować zdecydowanych ocen, tak więc zainteresowani historią mogą popłynąć po bibliotekach (i tylko tam, bo nakład za mały...).

Czytamy: 4-5 lipca 1905. Sosnowica. Banderie bardzo malowniczo

przybrane. Koni ze 200. Między banderami był dziarski oddział księcia Dołgonukowa-Argutyńskiego, właściciela majątku Uhmnia i Dębowej Kłody z parafii parczewskiej i majoratu Białki. Powrócił on z wojny rosyjsko-japońskiej chory i bawił w Majoracie, a dowiedziawszy się o przybyciu biskupa, wysłał banderę pod dowództwem leśniczego Zajęczkowskiego. Na granicy parafii brama z napisem „Wyzwał siewca, śląc ziarno swoje”. Kahał żydowski z tortem. W imieniu parafian witał pan Alfons Horoch właściciel majątku z Wołoskowi i chłop Roman Kuchanuk z Brusa, podał zaś chleb i sól były unita Zynuk z Hołowna, który świeżo wrócił z Rosji, gdzie był osiedlony za wierność unii (był w guberni saratowskiej). Wieczorem plac przykościelny, cmentarz i kościół wspaniale iluminowano. Kościół potrzebuje gwałtownej restauracji. W Sosnowicy 938 osób wybrzmowało. Wyjeżdżamy z Sosnowicy 4 lipca po 6 wieczorem. Przejeżdżamy przez Uhmnia zamieszkały przez prawosławnych, zaledwie dziesięć w całej ogromnej wsi nawróciło się. Przed domami tych rodzin świece, obrazy i zieleń. Prawosławni wychodzą gromadnie wiedzeni ciekawością, zdejmując czapki i patrzą. We wsi Dębowa Kłoda brama wzniesiona przez włościan. Przy niej włościanie z chlebem i solą. Do Parczewa wjeżdżamy już po zachodzie słońca. Z daleka słychać okrzyki. Śliczna brama, kryta strzechą. Przy niej procesja z 20



Wnętrze starego kościoła w Parczewie. Po masowym przejściu do kościoła rzymskokatolickiego dawnych unitów, w czasie wizytacji biskupiej w 1905 roku ludzie się nie pomieścili, więc niedługo przystąpiono do budowy nowej, murowanej świątyni, którą poświęcono w 1913 roku

Przy okazji przyjazdu biskupa nie tylko drukowano okolicznościowe obrazki, ale również bito specjalne medaliki

Wsią, gdzie większość mieszkańców pozostała przy prawosławiu, był Uhmnia. Podobnie stało się w Kodeńcu

tys. ludzi. Na bramie napis „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Przy bramie Włodzimierz ks. Czetwertyński wita Eksceleńcję mową od siebie. Dr Krzymowski od miasta, chłop Abramczuk od ludu. Niestety przed wizytą władze rosyjskie zażądały przedłożenia przemówień na piśmie i pierwsza mowa Abramczuka, w której chciał powiedzieć o 30-letnim prześladowaniu unitów przez rząd rosyjski, przelewie krwi, więzieniach, zsyłkach na Sybir i obecnym złączeniu sił panów i chłopów, aby pokonać odwiecznego wroga, została przez rząd rosyjski skonfiskowana przed jej wygłoszeniem (...). Podają chleb i sól na tacy pięknie rzeźbionej, Pochód do kościoła trwał trzy kwadransy. Gra orkiestra. W kościele chór z Kamionki gra utwór księdza Galińskiego. Po godz. 10 kończy się ceremonia kościelna. Cmentarz, kościół i ogród proboszczowski iluminowane. Pod kościołem druga brama, iluminowana i gustowna. Z jednej strony napis „Witaj drogi Pasterzu” z drugiej „Ty jesteś Opoka”. Kościół w formie krzyża. Kościół był za mały, więc biskup odprawiał uroczystą sumę na cmentarzu. (...) Bierzmowano do późnej nocy. Na drugi dzień 5 lipca deszcz ulewny z przerwami. W przerwach biskup bierzmował, a na deszczu się chronił.

Zdrowie biskupa, proboszcza i parczewskich chłopów!

Następnie biskup udał się do

Czetwertyńskich do Milanowa i w dalszą trasę. Znamy jeszcze jeden opis pobytu Jaczewskiego w Parczewie. Nadesłał go do Gazety Świątecznej anonimowo korespondent, podpisujący się inicjałami Z.H.

W Parczewie przy bramie powitalnej zbudowanej na wzór chaty wiejskiej oczekiwało ze 20 tys. ludzi, a wśród nich ks. Czetwertyński z Milanowa, hr. Zamoyscy z Jabłonia i wiele innych właścicieli dóbr okolicznych. O godzinie 8 z wieczora ukazał się na gościńcu od Sosnowicy gęsty tuman kurzu a w nim przedni oddział konnicy towarzyszący biskupowi. Powitano go głośnym i długim „Niech żyją!!!”. Po chwili ukazała się kolasa zaprzężona w sześć koni, przybrana kwiatami, ozdobiona dwoma snopami lilii białych zaczepionych u okien. (...) Do kolasy podeszło kilka osób, witając biskupa przemówieniami. Między innymi witał go też rabin, podając chleb i sól i piernik wspaniały na srebrnej tacy. Od bramy prowadzili biskupa włościanin Lewczuk z Gęsi i pan Melerowicz z Królewskiego Dworu. Uroczysto posuwał się ku kościołowi świetny pochód, mijając gęsto poustawiane szupy przybrane zielenią, której długie szupy poprzerzucane były od jednego szupa do drugiego. (...) W czasie obiadu wnoszono zdrowie Biskupa, proboszcza parczewskiego i włościan....

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Rozczarowanie w Łęcznej, Górnik pogubił punkty

Nie na taki wynik liczyli kibice pierwszoligowego piłkarskiego Górnika. W niedzielę łącznienie na swoim boisku jedynie zremisowali ze Zniczem Pruszków.

Faworytem spotkania rozgrywanego w Łęcznej w ramach 24. kolejki Fortuna 1. Ligi byli gospodarze. Niżej notowany Znicz przyjeżdżał w niedzielę na Lubelszczyznę mając na koncie 12 porażek w tym sezonie. Podopieczni trenera Pavola Stano podchodzili do tego spotkania z chęcią zrehabilitowania się za ostatnią porażkę w Płocku. Zielono-czarni dobrze rozpoczęli mecz, bo już w 10. minucie było 1:0 dla nich po голу Lukasa Klemenza. Obrońca trafił głową po do-



Pavol Stano
trener Górnika

Mamy punkt. Szkoda, że te dwa nam uleciały
Gdy w drugim kolejnym meczu traciśz bramkę w doliczonym czasie gry, to jest to smutne. Ten mecz miał różne fazy. W pierwszej części było dużo niepotrzebnych strat, zawodnicy byli nerwowi. Gra była wyrównana, ale udało nam się strzelić gola. W drugiej połowie przeciwnik stwarzał sytuacje, z których mógł zdobyć bramkę. Z drugiej strony my mieliśmy kontry, gdy prowadziliśmy. Mogliśmy zamknąć mecz, ale się to nie udało. Później się to na nas zemściło. Mamy punkt. Szkoda, że te dwa nam uleciały

środkowaniu z rzutu rożnego Mateusza Młyńskiego. Dla 28-latkę to debiutancki gol w barwach Górnika.

W 22. minucie bliscy wyrównania byli goście, po strzale w słupek z odległości kilkunastu metrów Tymona Proczka.

Po zmianie stron pruszkowianie ambitnie dążyli do odrobienia strat. Shuma Nagamatsu mógł wpisać się na listę strzelców, jednak jego uderzenie z 70. minuty spadło na poprzeczkę bramki Macieja Gostomskiego. Kilka minut później, tym razem po

koronkowej akcji, piłkarze Znicza ponownie obili poprzeczkę Górnika. Z bliska mocno, aczkolwiek nieskutecznie, uderzał Radosław Majewski.

Za chwilę to „Górnicy” byli blisko rozstrzygnięcia losów spotkania - piłka po strzale İlkaya Durmuşa trafiła w słupek.

Ostatnie słowo należało do Znicza. W drugiej minucie doliczonego czasu gry piłkę w polu karnym otrzymał Nagamatsu. Japończyk postanowił oddać techniczny strzał, futbolówka jeszcze odbiła się od nóg jednego z obrońców i wpadła do siatki Górnika.

Ostatecznie Górnik Łęczna zremisował na swoim stadionie ze Zniczem Pruszków 1:1. Zielono-czarni dzielili się punktami z rywalami już 12 razy w tym sezonie, żaden z zespołów Fortuna 1. Ligi nie remisował w tej kampanii tak często.

**Górnik Łęczna - Znicz Pruszków
1:1 (1:0)**

Bramki: Klemenz 10' - Nagamatsu 90' +2.

Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenz, Grabowski (42' Dziwniel) - Młyński (78' Starzyński), Żyra (56' Gąska), Łukasiak, Fazlagić (56' Warchoł), Durmuş - Roginić (78' Podliński).

Znicz: Mleczek - Krajewski (72' Imai), Juchymowycz, Tkaczuk (86' Flisiuk), Grudziński, Moskwik (72' Wawszczyk) - Pomorski, Proczek (39' Nowak), Majewski, Nagamatsu - Stanclik (46' Tabara).

Żółte kartki: Proczek, Juchymowycz.

Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

Dominik Smagała

PRZERWA, A POTEM RESOVIA

Trener Pavol Stano ma teraz czas na spokojniejsze popracowanie z zespołem, a wszystko dlatego, że przyszedł czas na przerwę na rozgrywki reprezentacyjne (Polska zagra w barażach o EURO 2024). Łącznienie wróca do ligowego grania 30 marca (sobota) wyjazdowym meczem z Resovią. Najbliższy rywal zielono-czarnych w 2024 roku gra w kratkę - dotychczas rzeszowskie zanotowali dwie wygrane, dwa remisy i dwie porażki. W pierwszym starciu Górnika z Resovią, w Łęcznej, 3:1 wygrali zielono-czarni

„Sączersi” przyjechali i trzy punkty Wiśle zabrali

Sytuacja Wisły Grupa Azoty Puławy jest coraz trudniejsza. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego przegrali po raz ósmy w sezonie. Zespół cały czas jest w strefie spadkowej. Sandecja Nowy Sącz wygrała 3:1 z naszymi i opuściła ostatnie miejsce w tabeli.

Od początku spotkania lepiej prezentowali się przyjezdni. Jedną z pierwszych groźniejszych akcji wyprowadzili w 18 minucie, kiedy to piłka po strzale napastnika minimalnie minęła słupek. Trzy minuty później Przemysław Skąlecki sfaulował rywala we własnym polu karnym, a po chwili do wykonania „jedenastki” podszedł Rafał Wolsztyński, który pokonał Pawła Łakotę. W pierwszej połowie goście mieli jeszcze okazję na gole, ale zabrakło im dokładności. Wisła zaś nie zdołała zagrozić Sandecji.

Na drugą odsłonę nasi wyszli nastawieni mocno bojowo, co przełożyło się na bramkę. W 50 minucie Krystian Puton dośrodkował z rzutu rożnego w pole karne przeciwników, gdzie dobrze odnalazł się Piotr Giel i głową umieścił piłkę w siatce, uprzedzając jednego



Moment radości piłkarzy Wisły. Piotr Giel uprzedził obrońcę i głową trafił na 1:1 (fot. KS Wisła Puławy)

z obrońców. Wydawało się, że odwrócenie losów tego spotkania jest bliskie, jednak zaledwie trzy minuty później Rafał Wolsztyński ustrzelił dublet po błędach w naszej defensywie. Finalnie podopieczni Mikołaja Raczyńskiego stracili jeszcze jednego gola. W 58 minucie Mateusz Bartków ustalił wynik spotkania, popisując się ładnym strzałem z przewrotki. W rezultacie gracze Sandecji cieszyli się z trzech punktów.

- W pierwszej połowie tak naprawdę chyba przegraliśmy

wszystkie pojedynki jeden na jeden. Każde nasze podanie było grane do przeciwnika, albo w aut. Jeżeli tak będziemy grali, za co jako trener ponoszę odpowiedzialność, w tej lidze będziemy mieli ciężko. Musimy się wszyscy wziąć ostro do roboty, bo tych meczów jest coraz mniej. Musimy punktować - mówi Mikołaj Raczyński.

Szkoleniowiec przyznaje, że uczulał zespół na kontakt z rywalem w polu karnym. - Wiedzieliśmy, że sędzia lubi sobie gwizdnąć w „szesnastce”.

Szkoda, że nie widział linii pola karnego w drugiej połowie. W przerwie dokonaliśmy korekt. Zaczęło to dobrze wyglądać. Zdobyliśmy bramkę. Wierzyliśmy, że jesteśmy w stanie wygrać. Niestety, dwa kardynalne błędy przekreśliły nasze szanse. Ten mecz to kubek zimnej wody - dodaje.

W środę i niedzielę

Już 20 marca puławianie zagrają na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola. To mecz z 20

kolejki, który pierwotnie został przełożony ze względu na zły stan boiska. Z mojej 24 marca Wisła wybierze się do Bytomia na bój z Polonią.

**Wisła Grupa Azoty Puławy - Sandecja Nowy Sącz
1:3 (0:1)**

Bramki: Giel 50' - Wolsztyński 21' (k), 53', Bartków 58'.

Wisła: Łakota - Flak (46' Pavlas), Wiech, Skąlecki, Seweryś, Nojszewski (75' Kołtański), Nojszewski (61' Kumoch), Puton, Manuel (46' Bortniczuk), Klichowicz (80' Kargulewicz), Giel.

Sandecja: Polacek - Nawotka, Kowalik, Bartków, Słaby, Bryła, Kamiński (78' Orzech), Żołędź, Potoma (78' Kołbon), Gołębiowski (78' Kwietniewski), Wolsztyński (78' Wilczyński).

Żółte kartki: Wiech, Seweryś, Klichowicz, Kargulewicz - Orzeł.

Sędziował: Wójcik (Siedlce)
Widzów: 508.

II LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Wisła - Sandecja 1:3
Pogoń - Polonia 3:3
Zagłębie II - Lech II 1:1
Skra - Olimpia G. 0:0
Radunia - Kotwica
Jastrzębie - Olimpia E.
Chojnicz. - Stomil
Stal - KKS Kalisz
ŁKS II - Hutnik - po zamk. nr

MECZ 23. KOLEJKI

Olimpia G. - Chojnicz. 0:1

MECZE ZALEGŁE

Pogoń - Stomil 1:0
Jastrzębie - KKS Kalisz 1:1

MECZ ZALEGŁY (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/24.03): Polonia - Wisła (niedz., godz. 19:10), KKS Kalisz - Stomil, Hutnik - Stal, Sandecja - ŁKS II, Olimpia G. - Radunia, Skra - Chojniczanka, Pogoń - Olimpia E., Kotwica - Zagłębie II - przeł., Lech II - GKS Jastrzębie - przeł.

mp

mp

REG

Zderzenie zawodników na boisku. Gracz Wisły stracił przytomność. Pierwszej pomocy udzielił mu rywal z boiska

Pierwszy mecz w rundzie wiosennej. 16. minuta. Gracz Wisły Grupa Azoty Puławy otrzymał podanie. Chciał minąć rywala. Zderzył się z Filipem Szabaciukiem ze Stomilu Olsztyn, a wychowankiem Huraganu Międzyrzec Podlaski. Padł na murawę i stracił przytomność.

Całe szczęście, że w pobliżu był Piotr Kurbiel. Gracz rywali momentalnie doskoczył do kolegi, z którym występował w GKS-ie Katowice. Zawodnik Stomilu Olsztyn sprawdził, czy drogi oddechowe są udrożnione. Następnie interweniowali medycy. Piłkarz został zniesiony na noszach i przewieziony do szpitala.

Gracz Wisły przeszedł szereg badań. Następnego dnia wrócił do domu.

- Jest wszystko dobrze, ale początkowo nie kontaktowałem. Z opowieści wiem, że nie było ze mną kontaktu. Potwierdził to



Moment pomocy dla Daniana Pavlasa

nasz dyrektor sportowy, Kamil Dylka oraz mój kolega, Hubert Sadowski, który był w szpitalu razem ze mną - mówi 23-latek.

Jak przyznaje Danian, świadomość odzyskał tego samego dnia, ale o północy. Mecz zaczął się w samo południe.

- Pierwsze co zrobiłem, to zadzwoniłem do dziewczyny, która wysłała mi nagranie feralnego zdarzenia. Porozmawialiśmy,

Śmiało mogę powiedzieć, że nie pamiętam tego zdarzenia. Wiem, że graliśmy mecz. Przegrywaliśmy. W pewnym momencie zgąsło światło. Mam kilkugodzinną wyrwę w pamięci - dodaje.

Pavlas dodaje, że fragmentarycznie pamięta kolejne zdarzenia.

- Byłem w szpitalu. Miałem drgawki. Żle się czułem. Wymiotowałem. Miałem problemy

z komunikacją. Przeszedłem test na obecność narkotyków. Oczywiście wyszedł ujemny. Otrzymałem wypis. Wyczytałem, iż doznałem wstrząsu mózgu. Teraz mam czas na odpoczynek pod nadzorem lekarzy. Wiadomo, że chciałbym wrócić do zespołu, pomóc w walce o punkty, ale niektórych rzeczy nie da się przeskoczyć - mówi 23-latek.

Wiem, że graliśmy mecz. Przegrywaliśmy. W pewnym momencie zgąsło światło. Mam kilkugodzinną wyrwę w pamięci

Danian o wyniku meczu dowiedział się dopiero po kilku godzinach.

- To była noc. Rozmawiałem z dziewczyną. Powiedziała mi, że zremisowaliśmy. Odetchnąłem z ulgą, bo jak jeszcze pamiętałem, szybko straciliśmy gola i musieliśmy gonić wynik - dodaje.

Miałem drgawki. Żle się czułem. Wymiotowałem. Miałem problemy z komunikacją. Przeszedłem test na obecność narkotyków. Oczywiście wyszedł ujemny

Zawodnik urodzony w Maginitogorsku nie ukrywa, iż wielokrotnie oglądał zdarzenie z nagrania.

- Bardzo dużo. Nie zdawałem sobie sprawy, że w tym uczestniczyłem. Nie pamiętałem. Nie do końca mogłem uwierzyć, że to ja miałem piłkę i za chwilę padłem na murawę. To było takie dziwne. Oglądasz siebie, a nie pamiętasz, że tam właśnie byłeś - dziwi się. - Cieszę się, że jest już po wszystkim. Świetnie się czuję. Po nieco ponad 24 godzinach wyszedłem ze szpitala. Do domu wróciłem o drugiej w nocy. Na całe szczęście nie musiałem być dłużej hospitalizowany. W Puławach jestem pod opieką lekarzy - dodaje.

Gracza Wisły odwiedził Piotr Kurbiel, który jako pierwszy zjawił się przy Pavlasie.

- Był u mnie. Pogadaliśmy, pośmialiśmy się. Opowiedział mi historię. Trzymaliśmy się razem

w GKS-ie Katowice. Doceniam to. Również chciałbym podziękować Hubertowi Sadowskiemu, który czuwał przy mnie niemal do północy. To pokazuję, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Cieszy to, że są tacy ludzie. To dodaje wsparcia - mówi.

Danian był pełny podziwu działania Kurbiela.

- Podziękowałem mu, ale on nie czuje się bohaterem. Zrobił to, co powinien każdy człowiek, widząc krzywdę bliźniego. Oglądając powtórkę, byłem pod wrażeniem jego reakcji. Piotrek jest dobrym człowiekiem. Oby los mu to oddał - zaznacza.

Pavlas wrócił do gry w miniojny piątek. W meczu z Sandecją Nowy Sącz pojawił się na boisku po zmianie stron.

mp

Marczuk w zespole z Lewandowskim!

Stało się, o czym mówiono od kilku dni. Szansę debiutu w reprezentacji Polski może otrzymać Dominik Marczuk.

Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski otrzymał powołanie do kadry Michała Probiezja na baraże o awans do mistrzostw Europy. Były zawodnik: TOP-u 54 Biała Podlaska, Górnik Łęczna, Podlasia Biała Podlaska oraz Stali Rzeszów będzie trenował z kadrą, która przygotowuje się do półfinału z Estonią. Mecz odbędzie się 21 marca w Warszawie. W następnym spotkaniu nasi zagrają towarzysko lub w finale baraży z Finlandią lub Walią.

Jak zareagował na powołanie? - Towarzyszą mi ogromna ekscytacja oraz poczucie szczęścia. Powołanie do tej pierwszej reprezentacji zawsze było moim



Międzyrzeczanin do tej pory występował w reprezentacjach młodzieżowych. Teraz otrzymał powołanie do pierwszej ekipy biało-czerwonych

marzeniem już w dzieciństwie. Cieszę się, że dostałem taką szansę. Zrobię wszystko, aby wykorzystać ją w możliwie najlepszy sposób. Pojadę tam z chęcią pokazać się z możliwie najlep-

szej strony. Zrobię wszystko, aby przekonać do siebie selekcjonera i by nie było to moje ostatnie powołanie do kadry - mówi popularny „Mara” dla dziennikarza strony jagiellonia.pl.

Gracz „Jagi” jest wdzięczny. - W tym miejscu chciałbym podziękować trenerowi Adrianowi Siemieniowi oraz wszystkim kolegom z drużyny, bo bez ich pomocy nie byłoby Marczuka w reprezentacji. Chcę podkreślić, że mój sukces jest także ich sukcesem i to powołanie traktuję jako docenienie naszej postawy na przestrzeni całego sezonu - dodał świeżo po ogłoszeniu nominacji Dominik Marczuk.

Marczuk notuje znakomity sezon w barwach Jagiellonii Białystok. Zaliczył pięć goli, dziewięć asyst, a „Jaga” jest liderem Ekstraklasy.

Jest i Szymański

Do reprezentacji został powołany również etatowy gracz biało-czerwony - Sebastian Szymański z Fenerbahce Stambuł.

Kurbiel: Nie czuję się bohaterem

Na boisku byli rywalami. W potrzebie jako pierwszy ruszył na pomoc. Piotr Kurbiel dokonał niezbędnych czynności. Po chwili zajęli się nim specjaliści.

Napastnik Stomilu upewnił się, czy jego rywal ma udrożnione drogi oddechowe.

- To był ułamek sekundy. Podbiegłem do Daniana, którego znam ze wspólnych występów w GKS-ie Katowice. Otworzyłem mu usta i po chwili położyłem na bok. Była chwila niepewności, ale na całe szczęście otworzył oczy. Wiedziałem, że będzie dobrze - mówi.

28-latek przyznaje, że po raz pierwszy w przygodzie

z piłką spotkał się z taką sytuacją.

- Zareagowałem momentalnie. Wiedziałem, jak trzeba się zachować. Po chwili pojawili się specjaliści i zajęli się zawodnikiem Wisły. Dobrze się stało, bo kolega szybko opuścił szpital. Odwiedziłem go - dodaje.

Kurbiel nie czuje się bohaterem.

- Nic wielkiego nie zrobiłem. Zachowałem się tak, jak powinien to zrobić człowiek w momencie, gdy drugi potrzebuje pomocy - kończy.



Piotr Kurbiel nie czuje się bohaterem

mp

Debiutancki gol Kobylińskiego. Podlasie tuż za podium

Jeden zdecydował o wygranej Podlasia z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Trafienie warte trzy punkty zaliczył Jakub Kobyliński. Dla białczan to dziesiąta wygrana w sezonie, a szósta przed własną publicznością. Dzięki triumfowi podopieczni Artura Renkowskiego przeskoczyli w tabeli KSZO Ostrowie.

57. minuta - po dośrodkowaniu z lewej strony boiska piłkę z pola karnego wybił jeden z obrońców gości. Futbolówkę na 18 metrów przejął Kobyliński. 19-latek zdecydował się na płaski strzał. Była to świetna decyzja, bo futbolówka po odbiciu się od słupka wpadła do siatki bramki strzeżonej przez Oskara Klona. Dla wychowanca TOP-u 54 Biała Podlaska to pierwszy w życiu gol w III lidze. Co ważne, dał upragnione punkty w starciu z zawsze niewygodnym rywalem.



Szalona radość Jakuba Kobylińskiego (z lewej). 19-latek zdobył swojego pierwszego gola w III lidze

- Za nami bardzo dobre spotkanie pod względem organizacji gry oraz intensywności z piłką i bez niej. Grailiśmy z drużyną, która jest jedną z lepszych ekip w lidze pod kątem gry w piłkę. Tego dnia pozwoliliśmy przeciwnikom na naprawdę niewiele. W posiadaniu piłki realizowaliśmy plan na mecz, co było problemem w poprzednich spotkaniach. KSZO miało jedną sytuację w pierwszej połowie, w której bardzo dobrze zachował się Rafał Misztal. Natomiast my stworzyliśmy sobie pięć sytuacji, w których mogła paść bramka i ważne,

że w jednym z przypadków skierowaliśmy ją do bramki. To mógł być najlepszy mecz w tym sezonie pod kątem intensywności, organizacji gry i z pewnością to jest poziom, który chcemy trzymać co tydzień, co oczywiście nie będzie łatwe - mówi Artur Renkowski, opiekun Podlasia.

**Podlasie Biała Podlaska
- KSZO Ostrowiec
Świętokrzyski
1:0 (0:0)**

Bramka: Kobyliński 57'.
Podlasie: Misztal - Krawczyk,



W przerwie spotkania doceniono Stanisława Lesiuka, człowieka legendę białskiego związku piłkarskiego

Podstolak, Kapuściński, Pigiel, Salak (64' Pacek), Orzechowski, Kamiński (48' Andrzejuk), Wyjadłowski, Kobyliński (64' Kahsay), Lepiarz (83' Kosieradzki).

KSZO: Klon - Jarzyńska, Domała (65' Mazurek I), Brągiel, Mężyk, Orlik (65' Kramarz), Zimnicki (76' Lipka), Tymoszenko, Seńko (58' Lis), Pisarek (76' Mazurek II), Nawrot.

Żółte kartki: Krawczyk, Wyjadłowski - Mężyk.

Czerwona kartka: Wyjadłowski 90, za drugą żółtą kartkę.

Sędziował: Chmielewski (Warszawa).

Widzów: 850.

Pan Stasio uhonorowany

W przerwie spotkania na murawie pojawił się Stanisław Lesiuk.

Przez 35 lat był kierownikiem biura Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W ostatnich tygodniach przeszedł na emeryturę. Pan Stasio otrzymał z rąk prezesa Podlasia Tomasza Buraczewskiego pamiątkową koszulkę, zaś prezydent miasta Michał Litwiniuk wraz z szefem gabinetu Wojciechem Sosnowskim wręczyli mu grawerion oraz koszulkę przypominającą sukces w zmaganiach rowerowych.

mp

III LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Orlęta - Sokół 1:0

Bramka: Chyła 81'.

Podlasie - KSZO 1:0

Bramka: Kobyliński 57'.

KS Wiązownica - Unia 2:2

Bramki: Kasia 34', 90' - Piotrowski 43', Wardała 58'.

Avia-Wisłoka 1:2

Bramki: Strykowski 53' - Graszka 12', Geniec 90' (k).

Chełmianka - Wierzyca 0:2

Bramki: Fidiukiewicz 22', Pazdan 34'.

Garbarnia - Podhale 0:3

Bramki: Rusjan 12', Smajdor 36', Tymosiak 55' (k).

Wiślanie - Świdniczanica 2:0

Bramki: Marszałek 23', Cholewa 90'.

Star - Czarni 4:0

Bramki: Szyńska 30', Śliwiński 78', Stefański 84', Wcisło 87'.

Karpaty - Siarka 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wierzyca Kraków	21	50	61:21
2.	Avia Świdnik	21	41	44:24
3.	Siarka Tarnobrzeg	20	37	34:16
4.	Podlasie Biała Podlaska	21	37	33:16
5.	Star Starachowice	21	37	34:18
6.	KSZO Ostrowiec Św.	21	36	34:24
7.	Chełmianka Chełm	21	35	39:36
8.	Wiślanie Jaskowice	21	32	35:25
9.	Unia Tarnów	21	29	34:36
10.	Garbarnia Kraków	21	26	30:38
11.	Czarni Polaniec	21	25	35:38
12.	Świdniczanica Świdnik	20	25	27:32
13.	KS Wiązownica	21	24	32:51
14.	Wisłoka Dębica	21	24	32:51
15.	Orlęta Radzyń Podlaski	21	18	22:36
16.	Podhale Nowy Targ	21	17	21:31
17.	Sokół Sieniawa	21	17	24:54
18.	Karpaty Krosno	21	13	14:43

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.03., godz. 15:00): Unia - Podlasie, KSZO - Orlęta, Sokół - Star, Czarni - Karpaty, Siarka - Wiślanie, Świdniczanica - Garbarnia, Podhale - Chełmianka, Wierzyca - Avia, Wisłoka - KS Wiązownica.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Sokół Sieniawa 1:0 (0:0). Wracza nadzieja

Orlęta wygrały mecz „za sześć punktów”

Żeby marzyć o utrzymaniu gospodarze musieli sobotnie spotkanie bezwzględnie wygrać. Cel udało się osiągnąć dzięki bramce Mateusza Chyły w 81. minucie. Niestety dla radzianin swoje mecze wygrali też sąsiedzi w tabeli. W sobotę przed podopiecznymi trenera Tomasza Złomańczuka wyjazd do Ostrowca Świętokrzyskiego.

Po raz ostatni Orlęta wygrały na Warszawskiej w kwietniu 2023 roku. Okazją do przerwania fatalnej serii było spotkanie z Sokół, który w tym sezonie nie imponuje formą i podobnie jak biało-zieloni mocno obawia się spadku z ligi.

Rozpoznanie bojem

Trener Złomańczuk w porównaniu z meczem z Podlasie wymieniał obydwu ofensywnych pomocników: zamiast Tomasza Mamisa i Karola Rycaja spotkanie w podstawowym składzie rozpoczęli Junior Radziński i Pa-

tryk Koszel. Pierwsza połowa była dość bezbarwna. Częściej przy piłce utrzymywali się gospodarze, ale dość długo nie przekładało się to na konkretne sytuacje strzeleckie. Raz po dośrodkowaniu Piotra Zmorzyńskiego piłki nie sięgnął głową Arkadiusz Kot, raz w dogodnej sytuacji był Radziński, ale kopnął dość niemrawo i bramkarz sobie poradził. W środku pola w walkach powietrznych i lądowych dominował tradycyjnie Cassio Santiago, dobrze przy piłce utrzymywał się Jakub Szczypek.

Zmiennicy dali sygnał do ataku

W przerwie Bartosza Pawluczuka zmienił na prawym skrzydle Karol Rycaj i gra przeniosła się bliżej bramki Sokola. Kolejnymi impulsami były zmiany Koszela na Mamisa i Kota na, powracającego po długiej przerwie, Patryka Szymalę. Złazł z lewej strony boiska Orlęta zdobyły dużą przewagę, Mamis i Zmorzyński co chwila zmuszali obrońców do najwyższego wysiłku, a ci musieli bronić się coraz bliżej własnej linii bramkowej. Dodatkową presję wywierał, ewidentnie spragniony gry Szymala: w pewnym momen-

cie grając teoretycznie jako półlewy stoper dośrodkowywał z linii bramkowej! Taka gra przyniosła efekty. Najpierw był nieuznany gol Radzińskiego (spalony), potem strzały w poprzeczkę Szczypka i Jakuba Szuty, kilka szarż skrzydłowych w polu karnym i wreszcie nadeszła 81. minuta. Z lewej strony dryblingiem przedarł się w pole karne Mamis i dośrodkował w okolice 5. metra. Obrońca dość pechowo odbił piłkę w kierunku własnej bramki, a tam jeszcze Mateusz Chyła z najbliższej odległości dopiłnował, żeby znalazła się w siatce.

Mało zabrakło do nieszczęścia

Sokół rzucił się do odrabiania strat i po chwili kibicom stanęły przed oczami demony sprzed tygodnia, kiedy Orlęta pozwoliły rywalowi szybko wyrównać: po dwóch minutach i serii niepewnych zachowań obrońców piłka uderzyła w poprzeczkę! W ostatnich minutach jednak to gospodarze zachowali kontrolę nad wydarzeniami. Dobrą zmianę dał Marcel Obroślak, który popisał się nie tylko odbiorami ale i dryblingiem w polu karnym rywala.

To dopiero początek trudnej drogi

Dzięki zwycięstwu Orlęta przesunęły się o jedno miejsce w tabeli, opuszczając teoretycznie strefę spadkową. Dlaczego teoretycznie? Bo liczba trzech spadających drużyn zostanie powiększona o liczbę spadkowiczów z II ligi, a tam na razie „pod kreską” są aż dwie ekipy z „naszej” strefy: Sandencja Nowy Sącz i Wisła Puławy. W piątek w bezpośrednim starciu lepsza okazała się drużyna z Małopolski i wygrała nad Wisłą 1:3. Dlatego też biało-zieloni muszą celować co najmniej w 14, a najlepiej w 13. miejsce (odpowiednio 4 i 6 punktów straty do Wisłoki Dębica i KS Wiązownia). Uff, coś czujemy, że oglądając mecz ostatniej kolejki trzeba będzie nerwowo zaglądać w telefony...

Czy uda się podtrzymać pasę?

W sobotę o 15 Orlęta zmierzą się na wyjeździe z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Rywal, mimo chlubnej, nawet ekstraklasowej przeszłości, gra w kratkę, jest w tej chwili

Uwaga na kartki!

Orlęta nie mają kłopotów kadrowych, wszyscy są zdrowi acz w Ostrowcu trzeba uważać na żółte kartki. O jeden „kwit” od zawieszenia na jeden mecz są Rycaj i Zmorzyński, a kolejne napomnienie dla Cassio oznacza aż dwa mecze odpoczynku

przyswoitym ligowym średniakiem, któremu ani awans ani spadek nie grożą. Wiosną wygrał na wyjeździe z Avią, grając od 15 minut w dziesiątkę zremisował u siebie z dość słabą Wiązownicą, a w sobotę uległ na wyjeździe Podlasia Biała Podlaska.

Ostatni kwadrans: czas Orląt!

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w trzecim kolejnym meczu Orlęta strzelają gola w końcowej fazie spotkania, co świadczy o dobrym przygotowaniu fizycznym i dobrze wróży przed ligowym finiszem. Terminacji też z pewnością nie zabraknie, więc powoli można mówić o innych niż głęboka kibicowska wiara powodach do optymizmu.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Sokół Sieniawa 1:0 (0:0)

Bramka: Chyła (81)

Orlęta: Bartnik - Cassio, Chyła, Duchnowski, Kot (63 Szymala), Szuta, Koszel (55 Mamis), Zmorzyński, Radziński (83 Obroślak), Pawluczuk (46 Rycaj), Szczypek

Sokół: Wierchowski - Skala, Fedan, Kaczor, Czajkowski, Więckowski, Janik (63 Martinez), Stankiewicz (46 Kielbasa), Wróblewski (63 Jeż), Kwaczreli-

szwili, Mróz (86 Ptasznik)

Żółte kartki: Kot, Cassio, Zmorzyński - Skala, Janik, Stankiewicz

Sędziował: Deptuła (Białystok)

Widzów: 400

Zbigniew Smółko

Dobry początek Huraganu. Pewne zwycięstwo z Gryfem

Huragan Międzyrzec Podlaski postawił pierwszy wiosenny krok w drodze do utrzymania w czwartej lidze. Podopieczni Marcina Popławskiego ograli Gryfa Gmina Zamość 3:0.

Pierwszą bramkę w 2024 roku dla Huraganu strzelił Piotr Krzewski, który po precyzyjnym podaniu wykończył akcję sam na sam. Dziesięć minut później w polu karnym staranowany przez obrońcę gości został strzelec pierwszej bramki, a do piłki na jedenastym metrze podszedł Dionata Tonin, podwyższając na 2:0. W drugiej części meczu Gryf starał się zagrażać bramce gospodarzy, jednak w 60 minucie to Paweł Radziszewski podwyższył na 3:0, nie pozostawiając złudzeń, kto powinien zwyciężyć w sobotnim spotkaniu.

- Można powiedzieć, że brakuje nam jednego, bądź dwóch transferów, by móc zabezpieczyć kadrę dokumentnie. Wiadomo, że jest to czwarta liga, budżety w zespołach z tego szczebla nie są duże. Trzeba sobie radzić z tym, co na chwilę obecną mamy i ciężko pracować przed kolejnymi spotkaniami - po-



Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Bramkę z rzutu karnego w swoim debiucie strzelił nowy nabytek Huraganu, Brazylijczyk Dionata Tonin

wiedział trener Marcin Popławski o zimowych transferach Huraganu Międzyrzec Podlaski.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Gryf Gmina Zamość 3:0 (2:0)

Bramki: Krzewski 25', Tonin 35', Radziszewski 60'
Huragan: Belka - Panasiuk, Konaszewski, Koryciński (87' Bujalski), Łukanowski (46' Matejek), Sychev (75' Czuba), Storto (85' Ochnik), Krzewski, Radziszewski, Łęcki, Tonin (82' Semenik).

rg

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI

TRENER

Marcin Popławski

BRAMKARZE

Igor Belka, Michał Nowosz
OBROŃCY
Bartłomiej Matejek, Mateusz Panasiuk, Mateusz Konaszewski, Karol Warda, Karol Ochnik, Miłosz Koryciński

POMOCNICY

Gabriel Czuba, Szymon Cyrankiewicz, Iwo Czumer, Hubert Łukanowski, Paweł Radziszewski, Milan Storto, Jakub Łęcki, Piotr Krzewski, Aleksandr Sychev, Adam Bujalski

NAPASTNICY

Dionata Tonin, Maciej Kiryluk, Bartłomiej Semenik

PRZYBYLI

Marcin Popławski (trener) Belka, Matejek, Czuba (wszyscy Orleńscy Radzyń), Tonin (Passo Fundo), Cyrankiewicz (Granit Bychawa)

ODESZLI

Maciej Syga (trener), Mateusz Urbański (Grom Kąkolewnica), Bartłomiej Tkaczuk, Marcin Tkaczuk (obaj Krzna Rzeczycę), Szczepan Felczak, Norbert Ramotowski (obaj Lutnia Piszczac), Wiktor Krasowski, Kacper Śledź, Maciej Kuć



Marcin Popławski, trener Huraganu

W lepszych humorach do dalszej pracy

- Dobrze jest wygrać, ale nie możemy za bardzo się ekscytować, bo przed nami daleka droga do celu, jaki chcemy osiągnąć. Wygraliśmy przede wszystkim po dobrym meczu w defensywie. Broniliśmy stałe fragmenty gry, wykorzystaliśmy sytuacje, które mieliśmy, więc mecz na pewno na plus. Co najważniejsze, realizowaliśmy model gry, który założyliśmy sobie przed okresem przygotowawczym. Były pewne niewiadome, bo drużyna była w okresie przejściowym, gdzie wystąpiły zawirowania związane z osobą trenera i na wiele rzeczy nie mogliśmy wpłynąć. Fajnie, że wygraliśmy, nie możemy się ekscytować, ale na pewno w poniedziałek z lepszymi humorami będziemy mogli przystąpić do dalszej pracy.

Optymistycznie, ale bez punktów

Nie udało się inauguracja rundy wiosennej w wykończeniu Gromu.

Zespół z Kąkolewnicy przegrał po raz piątnasty w sezonie i pozostał na ostatnim miejscu w IV lidze. Jedynego gola w meczu beniaminka rozgrywek z liderem po rundzie jesiennej zdobył Arkadiusz Bednarczyk, który huknął z 19 metrów z rzutu wolnego. Świetnie spisujący się między słupkami Michał Nos nie miał większych szans na skuteczną interwencję.

- Byliśmy dobrze przygotowani do tego meczu. Fakt, że nie straciliśmy gola z gry. Niezłe radziliśmy sobie w defensywie. Stal miała problemy ze sformowaniem naszej obrony. Nie potrafiliśmy zbyt wiele zdziałać w fazie przejściowej. Biegaliśmy, cierpieliśmy i jeden strzał zdecydował o naszej porażce - mówi Adrian Świdorski.

Szkolenowiec przyznał, że jest zadowolony ze swoich podopiecznych. - Stworzyliśmy mocniejszy zespół niż w rundzie jesiennej.

Wierzę, że wkrótce przyjdą dobre wyniki i punkty - dodaje.

Grom Kąkolewnica - Stal Kraśnik 0:1 (0:0)

Bramka: Bednarczyk 84'
Grom: Nos - Tomasiak (77' Szafrąński), Siudaj, Chilimoniuk, Jakimiński (86' Dajos), Marczuk, J. Rycaj (56' Zieliński), Grochowski, Pryliński, Mielnik (46' D. Rycaj), Kanatek (50' Urbański).
Żółte kartki: Dajos, Siudaj, Marczuk, Jakimiński.

Sporo debiutów

W porównaniu z pierwszą rundą, w składzie Gromu zaszło wiele zmian.

Z Podlasia Biała Podlaska został pozyskany Michał Nos. Mateusz Szafrąński był wolnym zawodnikiem. Z kolei Jakub Rycaj oraz starszy brat Dominik Rycaj reprezentowali barwy Orleńskich Radzyń Podlaski. Mateusz Urbański przeniósł się z Huraganu Międzyrzec Podlaski, a Marcin Chilimoniuk z Victorii Parczew. Kacper Marczuk ostatnio

występował w Krznie Rzeczycę. Jakub Pryliński został pozyskany z Gryfa Gmina Zamość.

Szalenie trudne zadanie

W sobotę o godz. 13:00 początek wyjazdowego meczu z Lewartem Lubartów.

- Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas niezwykle trudne zadanie. W mojej opinii, ale nie tylko zespół Grzegorza Białka jest faworytem do wygrania ligi. Mają niezwykle mocną ofensywę - mówi Świdorski.

mp

Krzysztof Stężała to jest gość!

Unia Żabików wygrała w rzutach karnych z Az-Budem Komarówka Podlaska i awansowała do półfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Podopieczni Artura Dadasiewicza wygrali 4:1 w serii rzutów karnych. Bohaterem został Krzysztof Stężała. Bramkarz Unii, który 9 kwietnia skończy dopiero 44 lata obronił strzały Roberta Praszczaka-Tracza oraz

Marcina Mroza i dał promocję do grona czterech najlepszych ekip żabikowianom.

- Zagraliśmy fajny mecz. Mimo wielu kontuzji w zespole szansę otrzymali kolejni i sprawdził się. A „Stęży”? On nigdy nie przestanie zaskakiwać - mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii.

- Rywale bardzo dobrze się bronili. Mimo wielu ataków, nie udało się otworzyć wyniku. Rzuty karne to loteria. Trzeba pamiętać, że u przeciwników jest ktoś taki jak Krzysztof Stężała - dodaje Dawid Patkowski, opiekun Az-Budu.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Żabików 0:0, k. 1:4

Karne: Borkowski - Kozłowski, Golec, Arent, D. Pliszka.
Az-Bud: Bierdziński - Sokółowski, Praszczak-Tracz, Barańczuk, Derlukiewicz, Bogucki, Paczuski, Domański, K. Ziemiuk (57' Jakubiuk), Mróz, Borkowski.

Unia: Stężała - Pieńko, Błyskun (41' Palica), D. Pliszka, Kępa, Golec, Bednarczyk, Kozłowski, Pawelec, Ptaszyński (81' Wachnik), Arent.

mp

Orzeł lepszy od Orleń. Remis w Parczewie

W niedzielę odbyły się dwa zaległe spotkania Klasy Okręgowej. Orzeł pokonał rezerwy radzyńskich Orleń, zaś Victoria zremisowała 1:1 z Podlasie II.

Orzeł Czemierniki - Orleń II Radzyń Podlaski 2:0 (1:0)

Bramki: Fijałek 23', Kaliński 51' (k).
Orzeł: R. Nowacki - Fijałek, Baryła, Łoziński, Cholewa, Niewęglowski (76' Ko. Dobosz), Orzechowski, Waniowski (82' Kołtuniewicz), Kula (62' Mańko), Kaliński, K. Krzeczowski (76' G. Krzeczowski).
Orleń: Węgrzyn - Grochowski, Korolczuk, Koprianiuk (75'

Sierpień), Golec (65' Kałuski), Bujak (45' Obroślak), Aleksandrowicz (80' Paszkowski), Wrona, Wolek, Mitura (57' Bialek), Wardziak (85' Ładny).

Victoria Parczew - Podlasie II Biała Podlaska 1:1 (1:1)

Bramki: Jemioł 21' - Hawryluk 10'.
Victoria: Krzewski - W. Lewczuk, Osieleniec (55' Waszkiewicz), Pietruszewski (76' Tokarzewski), Chomiuk, Dęboczyk (50' M. Gryczuk), Moczulski (85' Panasiuk), Niziołek, Jemioł, Skraburski, K. Waniowski.

IV LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Górnik II - Stal P. 2:0
Start - Kryształ 2:1
Lublinianka - Cisowianka 2:1
Janowianka - Ogniwo 5:0
Łada - Tomasovia 1:3
Grom - Stal K. 0:1
Granit - Lewart 1:4
Opolanin - Motor II 8:1
Huragan - Gryf 3:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	18	43	52:20
2.	Janowianka Jan. Lub.	18	43	53:14
3.	Lewart Lubartów	18	32	40:14
4.	Cisowianka Drzewce	18	38	41:20
5.	Start Krasnystaw	18	38	34:22
6.	Tomasovia Tom. L.	18	32	36:21
7.	Łada Biłgoraj	18	31	34:27
8.	Opolanin Opole Lub.	18	26	44:39
9.	Motor II Lublin	18	22	27:39
10.	Kryształ Werbkowice	18	22	23:25
11.	Gryf Gm. Zamość	18	22	26:25
12.	Górnik II Łęczna	18	22	26:28
13.	Huragan Międzyrzec	18	17	23:33
14.	Stal Poniatowa	18	16	19:32
15.	Lublinianka Lublin	18	15	17:29
16.	Ogniwo Wierzbica	18	14	19:43
17.	Granit Bychawa	18	10	16:46
18.	Grom Kąkolewnica	18	7	13:56

NASTĘPNA KOLEJKA

(23/24.03): Motor II - Granit (sob., 11:00), Gryf - Opolanin (sob., 12:00), Lewart - Grom (sob., 13:00), Huragan - Górnik II, Stal K. - Łada, Kryształ - Stal P. (sob., 15:00), Ogniwo - Lublinianka (niedz., 13:00), Tomasovia - Janowianka, Cisowianka - Start (niedz., 15:00).

rg

KLASA OKRĘGOWA

ZALEGŁE MECZE

Victoria - Podlasie II 1:1
Orzeł - Orleń II 2:0

TABELA KL. O			
Orleń Łuków	15	39	74:24
Podlasie II Biała Podl.	15	37	66:11
Orleń II Radzyń Podl.	15	33	53:12
Lutnia Piszczac	15	33	43:21
Unia Żabików	15	29	33:24
Az-Bud Kom. Podl.	15	25	28:23
Młodzieżówka Radzyń Podl.	15	25	34:36
Victoria Parczew	15	21	35:31
Kujawiak Stanin	15	19	24:44
ŁKS Łazy	15	19	31:38
Sokół Adamów	15	18	26:32
Unia Krzywda	15	17	25:30
Agrotex Milanów	15	15	20:37
Bad Boys Zastawie	15	10	20:50
Orzeł Czemierniki	15	9	21:52
Tytan Wisznice	15	0	14:82

PROGRAM 16. KOLEJKI (23.03., godz. 16:00)

Agrotex - Podlasie II
Unia Ż. - Orleń II
(24.03., godz. 15:00)
Unia K. - Orleń II
Lutnia - Tytan
Orzeł - Victoria
Kujawiak - Sokół
Młodzieżówka - ŁKS Łazy
Bad Boys - Az-Bud

mp

Podlasie II: Dejneka - Sawczuk (75' Gryciuk), P. Chazan, Patejuk, M. Chazan, Karpiszek, Misiejuk, Stalewski, Lewczuk (70' Sikora), Bartnikowski (78' Buraczewski), Hawryluk.

mp

Walczyli z piłką przy nodze. Odebrali nagrody



Mistrzowska ekipa Dębu Dębowa Kłoda

Dobiegły końca rozgrywki kolejnej edycji Parczewskiej Halowej Ligi Futsalu. Organizatorami imprez byli: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Victoria Parczew.

W sali MOSiR-u w Parczewie odbyło się uroczyste podsumowanie zmagania oraz wręczenie pucharów i nagród za miniony sezon. W uroczystości udział wzięli zaproszeni goście: starosta powiatu parczewskiego Janusz Hordejuk, wiceburmistrz Parczewa Michał Bożym, przewodniczący Rady Powiatu Janusz Zieliński, prezes Dębu Dębowa Kłoda Andrzej Daszczyk ze strony organizatorów: prezes Victorii Parczew Agnieszka Przekora oraz przedstawiciel MOSiR-u Zbigniew Smoliński.

Podczas uroczystości organizatorzy przybliżyli zebranym przebieg i podsumowanie rywa-

lizacji w zmaganiach. Następnie przystąpiono do nagradzania wyróżnionych drużyn i zawodników. Wszystkie startujące drużyny zostały nagrodzone pięknymi pamiątkowymi pucharami burmistrza Parczewa i starosty parczewskiego, jak również nagrodami rzeczowymi. Indywidualnie wyróżnieni zawodnicy otrzymali pamiątkowe pakiety oraz nagrody rzeczowe, Dekoracji dokonali zaproszeni goście.

W minionym sezonie do rywalizacji przystąpiło sześć zespołów. Rozgrywki odbywały się w hali Zespołu Szkół w Parczewie przy ul. Wojska Polskiego. Impreza rozpoczęła się 17 grudnia i zakończyła się 10 lutego. W zawodach wystartowało około 140 zawodników. Rozegrano 45 meczów w trzech rundach. Mecze trwały 2 x 15 minut. Sędziami prowadzącymi zawody byli arbitrzy związkowi OKS-u Lublin: Mateusz Sak i Patryk Ptasznik. Sprawy techniczno-organizacyjne zajmował

się przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Zbigniew Smoliński.

Patronami wspierającymi: burmistrz Parczewa, gmina Parczew, starostwo powiatowe Parczew oraz dyrektor Zespołu Szkół w Parczewie. Była to doskonała forma aktywności fizycznej dla młodzieży oraz osób dorosłych z miasta i gminy Parczew oraz naszego okolicznego regionu. Patronem medialnym imprezy była Wspólnota Parczewska, która co tydzień przekazywała szczegółowe relacje w prasie.

W sezonie 2024 najlepszym zespołem została drużyna Dębu Dębowa Kłoda, która zdobyła 36 punktów, zanotowała 12 zwycięstw, 3 porażki - stosunek bramek 110:54. Na drugim miejscu zakończyła rozgrywki drużyna Olimpii Jabłoń, która wywalczyła 34 punkty. Odniosła 11 zwycięstw, 1 remis, zanotowała



Wyróżnieni gracze poszczególnych zespołów

3 porażki - stosunek bramek 91:51. Na podium znalazła się jeszcze drużyna z Rossosza, która odniosła 10 zwycięstw 1 remis i 4 porażki - stosunek bramkowy 104:62.

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE

Najlepszy strzelec ligi: Eryk Jakubiuk (Rossosz) - 38 bramek
Najlepszy zawodnik ligi: Radosław Daszczyk (Dąb)
Najlepszy bramkarz ligi: Patryk Zarczuk (Olimpia)

NAJLEPSI ZAWODNICY W DRUŻYNACH

Kamil Daszczyk - Dąb Dębowa Kłoda
Adam Klimkowicz - Olimpia Jabłoń
Mateusz Szyszłow - Rossosz
Marcin Płowaś - Avengers Parczew
Paweł Karpiński - Victoria Parczew
Łukasz Braksal - Chaos Kodeń



Nagrodę specjalną odebrał Piotr Rojewski

STATYSTYKI I CIEKAWOSTKI

Wszystkie strzelone bramki - 450 bramek
Najwyższy wynik w lidze - 14:4
Najwięcej bramek w jednym meczu - 7 - Eryk Jakubiuk w meczu Rossosz - Chaos Kodeń
Najwięcej strzelonych bramek w lidze - 110 Dąb Dębowa Kłoda
Najmniej straconych bramek - 51 Olimpia Jabłoń
Najlepszy bilans bramkowy w lidze - 110:54 Dąb Dębowa

Najwięcej straconych bramek w lidze - 78 Chaos Kodeń
Bramki strzeliło 66 zawodników
W trzech rundach rozegrano 45 meczów
Średnia bramek na mecz to 10 goli
We wszystkich drużynach pojawiało się na boisku około 140 osób
Najbardziej doświadczony zawodnik w lidze - Grzegorz Czarnacki (Avengers Parczew)

mp

Bardzo gościnni gospodarze



Ekipa z Milanowa była bardzo gościnna

Hala Szkoły Podstawowej w Milanowie była areną towarzyskiego turnieju piłki siatkowej o puchar wójta gminy Milanów. Najlepsi okazali się przedstawiciele Czemiernik. Drugą pozycję wywalczyła reprezentacja Komarówki Podlaskiej, a stawkę zamknęli gospodarze.

Zespoły grały systemem „każdy z każdym”. Rozgrywki były bardzo zacięte. Na koniec rywalizacji każda z drużyn miała na koncie po jednym zwycięstwie i jednej porażce i o klasyfikacji końcowej zdecydowały „małe punkty”.

Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe medale ufundowane przez wójta Pawła Krępskiego, a panie biorące udział

w turnieju z rąk wicestarosty parczewskiego Artura Jaszczuka otrzymały specjalne statuetki.

- Po kilkuletniej przerwie ponownie zorganizowaliśmy turniej siatkarski. Ta dyscyplina na naszym terenie jest mniej popularna niż piłka nożna, ale mamy grupę osób, która propaguje i uprawia ten sport. Cieszy nas obecność coraz większej ilości pań na treningach. Atmosfera



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich ekip

jest bardzo rodzinna i przyjazna dla wszystkich. Chcieliśmy, aby pojawiły się drużyny z naszej gminy, jednak odzew był niewielki, więc zaprosiliśmy znajome zespoły, które również dzielą się pasją do siatkówki. Turniej uważam za udany. Dziękuję wszystkim za pomoc, a sam już za chwilę biorę się do kolejnych wyzwań, czyli zawodów strażackich, które już za pasem

- mówi Tomasz Kwiatek, radny gminy Milanów.

SKŁADY DRUŻYN

Milanów: Anna Waniowska, Magdalena Daniluk, Tomasz Kwiatek, Jarek Łukasiewicz, Piotr Gomółka, Cezary Tymosiewicz, Maciej Filipowicz, Bartłomiej Bratos

Czemierniki: Natalia Szczęch, Karolina Szczęch, Kuba Tupi-

kowski, Przemysław Sobieszek, Konrad Sobieszek, Kuba Sobieszek, Marek Kornacki, Grzegorz Sekuła

Komarówka Podlaska:

Wojciech Altras, Roman Syryjczyk, Dariusz Kalich, Sławomir Ilczuk, Jakub Magier, Sebastian Eliaszk, Krzysztof Sałuch

mp
PAR

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
SosnowicaStronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Wirtualna strzelnica już otwarta

Dębowa Kłoda: Wirtualna strzelnica w Dębowej Kłodzie jest już gotowa na przyjęcie pierwszych uczestników szkoleń strzeleckich. Powstała dzięki dotacji z Ministerstwa Obrony Narodowej z programu „Strzelnica w powiecie 2023”. Uroczyste otwarcie odbyło się 10 marca.

Inwestycja dostępna jest dla dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców w godzinach pracy Gminnego Ośrodka Kultury w Dębowej Kłodzie. Zajęcia prowadzą przeszkoleni instruktorzy.

Strzelnica wykorzystuje najnowsze technologie. To multimedialny, przenośny, strzelecki system szkolno-treningowy, który pozwala na naukę i doskonalenie umiejętności strzeleckich. Strzelnice wirtualne to projekt Ministerstwa Obrony Narodowej



Strzelnica oddana do użytku. Jednym z pierwszych testujących sprzęt był miejscowy proboszcz, ks. Tomasz Kostecki. Udało mu się ustrzelić 14 punktów

- mówił podczas otwarcia ppłk mgr inż. Krzysztof Woźniak, kierownik Wojskowego Centrum Rekrutacji w Białej Podlaskiej. - Chodzi o to, by w każdym powiecie i w każdej gminie, jeśli tylko zgodzi się na to samorząd, można było coś takiego otworzyć. Służy to jednemu celowi: by wyrobić w sobie sprawność strzelecką. Dzięki budowie takich strzel-

nic wszyscy chętni mają okazję w bezpieczny sposób zapoznać się z bronią palną.

W wydarzeniu wzięła udział posłanka, Monika Pawłowska, nie zabrakło też Sławomira Sosnowskiego, marszałka województwa lubelskiego w latach 2014-2018, Janusza Hordejuka, starosty parczewskiego, Janusza Zielińskiego, przewodniczącego Rady

Podczas otwarcia odbył się turniej strzelecki:

- 1 miejsce - Ryszard Lewicki
- 2 miejsce - Mateusz Sutryk
- 3 miejsce - Wojciech Chrostowski



Przebieg wstęgi, strzelnica otwarta

Powiatu Parczewskiego oraz wiceprzewodniczącej Samanty Lamczyk-Kaczorek, radnej powiatowej, Anety Szewczyk,

związanej z gminą Dębowa Kłoda oraz radnych gminnych, sołtysów i mieszkańców. Strzelnica została dofinanso-

wana w kwocie 159 000,00 zł, całkowity koszt realizacji zadania to 239 000,00 zł.

ema

Drogowa ofensywa gminy Podedwórze. Jest przetarg

Przetarg na wykonanie dwóch inwestycji drogowych ogłosiła gmina Podedwórze. Wszystko powinno być gotowe w ciągu 14 miesięcy od podpisania umowy.

W ramach jednego zadania ma powstać droga dojazdowa do planowanej oczyszczalni ścieków w Podedwórze. Jak czytamy w dokumentacji, zachowanie obowiązujących szerokości elementów korpusu drogowego będzie wiązało się z zajęciem części działek przyległych do obecnego pasa drogowego.

W planie jest też przebudowa drogi gminnej nr 103797L w Ho-

łownie. Chodzi o odcinek o długości ponad 700 metrów. Zakres inwestycji obejmuje:

ulepszenie podbudowy i nawierzchni. Po obu stronach jezdni zaprojektowane zostały pobocza umocnione kruszywem łamanym stabilizowanym mechanicznie. Kolidujące z inwestycją zakrzaczenia zostaną usunięte a teren oczyszczony. Połączenie z drogą powiatową nr 1096L zaprojektowano jako „skrzyżowanie zwykłe” o szerokości 5 m.

Wszystko powinno być gotowe w ciągu 14 miesięcy od podpisania

umowy. Na razie gmina Podedwórze czeka na oferty zainteresowanych firm, które mogą się zgłaszać do piątku, 22 marca. Termin związania ofertą upływa 20 kwietnia.

Przy wyborze zwycięzcy gmina Podedwórze weźmie pod uwagę przede wszystkim cenę (waga 60 proc., im niższa, tym więcej punktów), ale też okres gwarancji (40 proc.). Za okres gwarancji wynoszący trzy lata firma dostanie 0 pkt, za 4-letni – 20 pkt, a za 5-letni – 40 pkt. Nie trzeba wносить wadium.

Grzegorz Rekiel

O G Ł O S Z E N I E

Informacja Wójta Gminy Podedwórze

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) informuje, że tablice ogłoszeń Urzędu Gminy Podedwórze, w sołectwach Gminy Podedwórze oraz na stronach internetowych: www.gmina-podedworze.pl i www.ugpodedworze.bip.lubelskie.pl (w zakładce: budżet i przetargi - przetargi), wywieszono od dnia 19.03.2024 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać w dni robocze w UG Podedwórze w godz. 7.30 – 15.30, pod nr telefonu 83 37 95 227.

Świętowały panie i panowie

10 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Sosnowicy celebrowano Dzień Kobiet i Dzień Mężczyzn. Doskonałą atrakcją uroczystości był występ kabaretu Fifa Rafa, tradycyjnie na scenie GOK wystąpiły lokalne zespoły: Sosna i Polesie oraz uczestniczka ogniska muzycznego Nikola Lipko.

Spotkanie rozpoczęło się od wręczenia Paniom kwiatów przez wójta Sławomira Czubańskiego i przewodniczącego Rady Gminy Jacka Mitruka oraz słodkich upominków dla panów przez dyrektora GOK Iwonę Czeczko.

w

KWW
MIESZKAŃCY GMINY
DĘBOWA KŁODA

BARTŁOMIEJ
GOGŁUSKA

NASZ KANDYDAT
NA WÓJTA GMINY
DĘBOWA KŁODA

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

KWIECIEŃ
07
2024

PAR

14 marca upłynął termin na zgłaszanie kandydatów na prezydentów miast, burmistrzów i wójtów

Trzy gminy bez wyborczego pojedynku

Jabłoń, Milanów, Podedwórze - to gminy, w których drugiej tury wyborów nie będzie. A to z tego powodu, że w każdej z nich o stanowisko wójta stara się tylko jedna osoba.

Jeżeli do 25 dnia przed ustalonym terminem wyborów nie zgłosi się żaden kandydat na wójta lub zgłosi się tylko jeden, gminna komisja wyborcza zleci wywieszenie obwieszczeń o możliwości dokonania dodatkowych zgłoszeń. Na dokonanie tej czynności przepisy przewidują termin pięciu dni od wywieszenia informacji.

Co, jeśli te działania nie przyniosą skutku? To, że zarejestrowano tylko jednego kandydata na szefa gminy, nie oznacza, że

Przy ich nazwiskach będą do wyboru dwa pola: „Tak” i „Nie”



Monika Mackiewicz-Drag,
Podedwórze

na pewno zostanie on wójtem i mieszkańcy nie muszą iść na wybory.

W gminach gdzie jest tylko jeden kandydat na wójta czy burmi-



Dariusz Łobejko,
Jabłoń

strza, każdy z mieszkańców uprawnionych do głosowania otrzymuje kartę wyborczą z imieniem i nazwiskiem kandydata i ma do wyboru dwa pola: „Tak” i „Nie”.



Paweł Krępski,
Milanów

Jeżeli większość mieszkańców postawi znak w polu „Nie”, kandydat nie będzie wójtem. Wówczas nowego wójta wybierze Rada Gminy, której skład

wyłoniony zostanie w wyborach 7 kwietnia.

Kandydat zostaje wójtem tylko w przypadku, gdy większość głosujących zaznaczy na karcie pole „Tak”.

Kandydaci na wójta gminy Dębowa Kłoda:

GOGŁUSKA Bartłomiej, 38 lat, Uhnin
KARPIUK-FRYNAS Ewa Lidia, 46 lat, Pachole
KOZAK Radosław Mirosław, 39 lat, Parczew
LAMCZYK Grażyna Bogumiła, 71 lat, Parczew

Kandydaci na wójta gminy Jabłoń:

ŁOBEJKO Dariusz, 48 lat, Jabłoń

Kandydaci na wójta gminy Milanów:

KRĘPSKI Paweł, 41 lat, Kostry

Kandydaci na burmistrza Parczewa:

HORDEJUK Janusz, 59 lat, Parczew
KĘDRACKI Paweł, 52 lata, Parczew

Kandydaci na wójta gminy Podedwórze:

MACKIEWICZ-DRAĞ Monika, 41 lat, Biała Podlaska

Kandydaci na wójta gminy Siemień:

KANAK Tomasz Piotr, 49 lat, Tulniki
ŁAGOWSKI Arnold Tomasz, 54 lata, Siemień

Kandydaci na wójta gminy Sosnowica:

CZUBACKI Sławomir, 56 lat, Nowy Orzechów
HOŁOWIENIEC Mariusz Andrzej, 49 lat, Lejno

I N F O R M A T O R G M I N Y S I E M I E Ń

Troska o edukację - inwestycje w oświatę w Gminie Siemień

W ostatnich 5-ciu latach w Gminie Siemień zrealizowano szereg projektów programów mających na celu dbałość o wysoką jakość kształcenia i bazę dydaktyczną szkół. Finansowane były zarówno ze środków europejskich jak i krajowych. W ramach pozyskanych środków Gmina Siemień zrealizowała **Projekt „Laboratoria przyszłości” o wartości 120 000 zł**, w ramach którego szkoły zakupiły sprzęt potrzebny w kształtowaniu kompetencji kreatywnych i technicznych wśród uczniów. **Projekt „Zdalna Szkoła...” o wartości 100 000 zł** pozwolił na zakup 37 szt. laptopów, które służyły wsparciu nauki zdalnej. **Projekt „Posiłek w szkole i w domu” o wartości blisko 100 000 zł**, w ramach którego wyremontowaliśmy stołówkę szkolną oraz doposażyliśmy kuchnię. **Projekt „Poznaj Polskę”** dzięki któremu uczniowie mogli zwiedzić ważne dla naszej tożsamości narodowej miejsca z 80% dofinansowaniem. **Za kwotę blisko 100 000 zł wybudowaliśmy dwie Otwarte Strefy Aktywności przy szkołach w Julipolu i Jeziorze.**

Aktualnie Gmina Siemień przystąpiła do realizacji projektu w ramach Działania 10.3 Kształcenie ogólne Priorytetu X Lepsza edukacja Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 pn. **„Szkoły przyszłości” o wartości 988 393,41 zł.**

Głównym celem realizowanego projektu jest wzrost jakości kształcenia realizowanego przez szkoły podstawowe prowadzone przez gminę Siemień oraz podniesienie umiejętności i kompetencji uczniów i nauczycieli w okresie do 28.02.2026 r. poprzez wdrożenie programów rozwojowych przyczyniających się do zwiększenia dostępu do edukacji dobrej jakości, włączającego kształcenia, ułatwienia mobilności edukacyjnej dla wszystkich i dostępności dla osób z niepełnosprawnościami.

W ramach realizacji projektu uczniowie przez 2 lata będą mogli bezpłatnie podnosić swoje kompetencje i rozwijać pasje w ramach darmowych zajęć:

W ramach projektu zaplanowaliśmy następujące zajęcia:

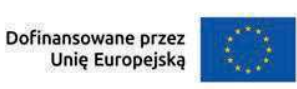
- ✓ robotyka i programowanie,
- ✓ matematyczno- przyrodnicze,
- ✓ językowe,
- ✓ rozwijające kluczowe kompetencje społeczno- emocjonalne (artystyczne, plastyczne, muzyczne, taneczne),
- ✓ zajęcia sportowe,
- ✓ wyrównawcze.

W ramach projektu prowadzone będą również zajęcia specjalistyczne logopedyczne, terapeutyczne i psychologiczne, których wsparciem zostaną objęci również rodzice uczniów.

W szkołach zostanie utworzony „Szkolny Ośrodek Kariery”, a uczniowie klas VII i VIII wezmą udział w grupowych zajęciach warsztatowych u pracodawców, podczas których będą mogli poznać codzienną pracę osób pracujących w wybranych zawodach.

Ponadto w szkołach wykonane zostaną usprawnienia w obszarach: architektonicznymi technicznym, które zdefiniowano jako niezbędne do osiągnięcia wyższego poziomu dostępności.

Do każdej ze szkół objętych projektem zakupione zostanie dodatkowe wyposażenie i pomoce dydaktyczne niezbędne do prowadzenia zaplanowanych zajęć dodatkowych.

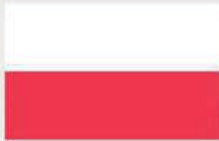


Nowy wóz strażacki dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierchowinach Starych

Gmina Siemień na podstawie umowy podpisanej przez Wójta Gminy Siemień z Wojewodą Lubelskim z dnia 30 października 2023 r. zrealizowała zadanie pn. „Zakup samochodu pożarniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierchowinach Starych.”

W ramach tej umowy został zakupiony fabrycznie nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy VOLVO FLD3C FL, uterenowiony z napędem 4x4, o mocy 285 KM, wraz z wyposażeniem dodatkowym.





DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA

DOTACJA CELOWA Z BUDŻETU PAŃSTWA

Zakup samochodu pożarniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej
w Wierchowinach Starych

DOFINANSOWANIE 999 940,80 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ 1 249 926,00 zł

DATA PODPISANIA UMOWY 10.2023 r.

Spotkanie z... pajakami w Parczewskim Domu Kultury

Niektórzy... brali je do ręki, inni woleli obejrzeć zza szyby – wystawa pajaków została zorganizowana w Parczewskim Domu Kultury. W wydarzeniu wzięli udział m.in. burmistrz Paweł Kędracki oraz Grzegorz Duda, miejski radny.

GR



W wydarzeniu wzięli udział m.in. przedstawiciele młodego pokolenia. Pajaki wzbudzały duże emocje



Niektórzy brali pajaki do ręki. Wiele uczniów po raz pierwszy w życiu widziało tak wielkie okazy



Dzieci z zainteresowaniem zwiedzały wystawę



Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem

Ruszyła budowa drogi pod Parczewem

Ruszyła budowa gminnej drogi w Przewłocie (gmina Parczew). Wszystko powinno być gotowe jeszcze w tym roku.

Chodzi o prawie 2-kilometrową drogę „Zamoszczany”, łączącą trasę wojewódzką numer 815 z dawną DW 818, a dzisiaj drogą powiatową (do Włodawy i w kierunku jezior Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego).

W planie jest m.in.: wykonanie koryta drogi wraz z utwardzeniem poboczy; budowa, przebudowa i zabezpieczenie przepustów; wykonanie stabilizacji i właściwej nawierzchni z betonu asfaltowego czy wykonanie oznakowania. Wszystko powinno być gotowe jesienią 2024 roku. Prace zaczęły się na przełomie lutego i marca, wysypane zostało m.in. kruszywo.

Wykonawcą inwestycji jest firma Usługi Transportowo-Han-



Prace ruszyły na przełomie lutego i marca

dlowe KRUSZ-MIX Wojciech Chaba z miejscowości Łąkoć w powiecie puławskim, a burmistrz Paweł Kędracki podpisał w tym roku opiewającą na 3,5 miliony złotych umowę. Gmina zarezerwowała nieco ponad 3,4 mln złotych, a zatem trzeba było

dołożyć kilkadziesiąt tysięcy zł. Firma z pow. puławskiego zaproponowała najniższą cenę.

Do przetargu stanęło aż 6 przedsiębiorstw, a rozbieżność cenowa była bardzo duża. Najwięcej, bo prawie 8,2 mln złotych zażyczyła sobie spół-

ka Fedro z Osiecka. Prawie 5,1 mln złotych oczekiwała spółka Wojtal z Siennicy Nadolnej, ponad 4,3 mln zł – LS COMPLEX z Lublina, niemal 3,8 mln zł – Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych DIAG-MOST z Warszawy, a ok. 4 mln zł – Przed-

Gmina Parczew dostała na realizację zadania ponad 2 miliony złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

siębiorstwo Robót Drogowo Mostowych Parczew.

Przy wyborze zwycięzcy pod uwagę brany był też okres gwarancji. W praktyce liczyła się tylko cena, bo wszystkie firmy zadeklarowały 5-letni okres.

Gmina Parczew dostała na realizację zadania ponad 2 miliony złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, co stanowi ponad 60 procent wartości inwestycji. Jesienią burmistrz Paweł Kędracki oraz Lech Sprawka, ówczesny wojewoda lubelski, podpisali umowę o dofinansowanie.

– Mamy nadzieję, że zmodernizowana droga poprawi znacząco jakość i komfort życia mieszkańców, bezpieczeństwo pieszych i zmotoryzowanych

oraz polepszy nie tylko lokalną komunikację, ponieważ łączy dwie ważne drogi: wojewódzką 815 (Biała Podlaska, Lublin) i dawniej również wojewódzką, a dzisiaj powiatową do Włodawy i w kierunku jezior Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego – mówią przedstawiciele gminy Parczew.

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg to program, który jest kontynuacją Funduszu Dróg Samorządowych, a jeszcze wcześniej w Polsce budowano tzw. schetynówki (od Grzegorza Schetyny, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji). W 2023 r. wsparcie ze środków RFRD obejmie inwestycje w drogi gminne i powiatowe.

GR
PAR

Plebiscyt „Wspólnoty”

Robert Lis

Człowiekiem Roku 2023 Ziemi Radzyńskiej

Członkowie zespołu redakcyjnego Wspólnoty oraz laureat tego tytułu z lat ubiegłych, Tomasz Mańko, dali swoje punkty faworytom. Po zsumowaniu liczb możemy z przyjemnością ogłosić, że tytuł Człowieka Roku 2023 otrzymuje Robert Lis, dyrektor radzyńskiego szpitala.

Jury doceniło dyr. Roberta Lisa m.in. za zdobycie prestiżowego tytułu Szpital Roku Polski 2023. Z uznaniem odniesiono się również do prowadzonej przez niego modernizacji i przebudowy lecznicy,

a także zdobycia przez szpital certyfikatu „Przyjazny dla osób niepełnosprawnych”.

- Przyznam szczerze, że wiadomość o wyborze na Człowieka Roku 2023 odebrałem z dużymi emocjami.

Robert Lis, Człowiek Roku 2023

Serdecznie dziękuję

Pozwolę sobie zadedykować ten tytuł moim pracownikom, naszym dobrodziejom oraz pacjentom. Licząc na ich dalszą cierpliwość i serdecznie dziękuję!



Przed nami modernizacja SOR, budowa izby przyjęć planowych i modernizacja ciągów komunikacyjnych

Już sama nominacja była dla mnie wyróżnieniem, tym bardziej że znalazłem się w gronie wybitnych osobowości. Nawet nie myślałem o czymś więcej, a tu nagle taka informacja. Jestem niezmiernie

szczęśliwy, że to, co robię, widać. I że zostało to w taki sposób docenione. To bardzo miłe - mówił naszej redakcji „na gorąco”, po otrzymaniu telefonu z informacją o wyborze dyr. Robert Lis.

Szybko jednak dodał:

- Myślę jednak, że to przede wszystkim zasługa i efekt ciężkiej pracy całej załogi naszego szpitala oraz wsparcia, jakie otrzymaliśmy. Udało nam się nie tylko przetrwać czas pandemii i wojennych, gospodarczych perturbacji, ale także wykorzystać go na potrzebne zmiany. Pozwoliła na to empatia i zaangażowanie załogi, ale też cierpliwość pacjentów. Jedni i drudzy znieśli chaos i trud związany z pandemicznymi zmianami konfiguracji szpitala, jak i z ciągłymi remontami. Jednak mam nadzieję, że obecnie, kiedy z dumą i zadowoleniem korzystają z pierwszych efektów tej pracy, mają

zadośćuczynienie za trud, a także poczucie, że dla takiej satysfakcji warto będzie zrobić więcej. A przecież przed nami modernizacja SOR, budowa izby przyjęć planowych i modernizacja ciągów komunikacyjnych. Dlatego też pozwolę sobie zadedykować mój tytuł moim pracownikom, naszym dobrodziejom oraz pacjentom. Licząc na ich dalszą cierpliwość, serdecznie dziękuję! Dziękuję także kapitulie konkursu, która biorąc pod uwagę poziom nominowanych, nie miała łatwego zadania.

mm

Rondo imienia Rotmistrza Witolda Pileckiego

Ważnym punktem obchodów Dni Żołnierzy Wyklętych było uroczyste poświęcenie ronda im. Rotmistrza Witolda Pileckiego na ul. Lubelskiej w Radzynie.

Same obchody składały się z kilku wydarzeń, m.in: mszy św. za ojczyznę, powiatowego konkursu historycznego pt. „Powstanie Warszawskie 1944 – wolność ponad życie”, biegów „Wilczym tropem”, wystawy fotografii Marka Stęca pt. „Radzyńska Golgota przy ul. Warszawskiej 5 A”, zwiedzania z przewodnikiem Izby Pamięci „Warszawska 5A”.

mm

Na ulicy Lubelskiej w Radzynie (droga wojewódzka nr 814) znajduje się rondo Rotmistrza Witolda Pileckiego. Jego nazwa została nadana uchwałą Rady Miejskiej z 16 maja 2023 roku, natomiast uroczyste poświęcenie odbyło się podczas tegorocznych obchodów Dni Żołnierzy Wyklętych w Radzynie Podlaskiej i Powiecie Radzyńskim.



Hurtownia marihuany u 37-latka

Niemal 2 tysiące porcji dilerkich marihuany znaleźli policjanci u 37-latka z gminy Radzyń Podlaski.

We wtorek, 12 marca na terenie gminy Radzyń Podlaski kryminalni weszli na teren jednej z posesji.

- Z posiadanych informacji wynikało, że zamieszkujący ją 37-letni mężczyzna może posiadać środki odurzające. W trakcie przeszukania funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli łącznie niemal 2 tysiące działek marihuany. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Mundurowi ustalili, że nie jest to jedyny czyn na koncie mężczyzny. Odpowiadał będzie również za uprawę marihuany



Niemal 2 tys. działek marihuany znaleziono u 37-latka

- informuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzynie Podlaskiej.

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii posiada-

nie znacznej ilości substancji psychotropowych zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko



Kupon ważny przy zamówieniu za minimum 50zł
Bony nie sumują się ani nie łączą z innymi promocjami, zniżkami i rabatami, nie jest wymienialny na gotówkę.

Warszawska 34
PIZZA & BURGER



Kandydaci na burmistrzów miast i wójtów gmin w powiecie radzyńskim

Oni zetrą się w walce o najważniejsze stanowiska w miastach i gminach

14 marca upłynął termin na zgłaszanie kandydatów na prezydentów miast, burmistrzów i wójtów w tegorocznych wyborach samorządowych, które odbędą się 7 kwietnia.

To, czy zakończą się bez drugiej tury, czas pokaże, ale sądzić można, że będą dogrywki o najważniejsze i naj-

bardziej prestiżowe miejsca w radzyńskich samorządach. O fotel burmistrzów będą się ubiegać kandydaci reprezentujący różne siły polityczne i ponad polityczne. Tylko w gminie Borki urzędujący wójt sam dobrowolnie oddaje pole. Radosław Sałata ponad miesiąc temu ogłosił rezygnację z kandydowania na wójta, będzie walczył o mandat radnego powiatu.

W pozostałych samorządach wójtowie będą starali się o reelekcję. Chce im to uniemożliwić nowa siła, w wielu przypadkach bardzo

młoda. Najmłodszy pretendent na wójta ma 27 lat i chce zostać wójtem gm. Radzyń Podlaski.

Kandydaci na burmistrza Radzynia Podlaskiego:
JAKUBOWSKI Jakub Marcin, 42 lata
MACKIEWICZ Piotr, 48 lat
RĘBEK Jerzy, 64 lata
SAŁATA Sławomir, 61 lat

Kandydaci na wójta gminy Borki:
CZYŻAK Marcin, 43 lata, Borki
ZAJĄC Michał, 41 lat, Stara Wieś

Kandydaci na burmistrza Czemiernik:
FILIPEK Arkadiusz Tadeusz, 52 lata, Czemierniki
LUTY Bartosz, 36 lat, Lichy MICHALSKI Bartosz Jacek, 44 lata, Czemierniki
SOBIESZEK Kazimierz Włodzimierz, 66 lat, Czemierniki

Kandydaci na wójta gminy Kąkolewnica:
CAP Andrzej, 50 lat, Wygnanka
MRÓZ Anna, 49 lat, Turów
SZKODKOWSKI Jerzy, 48 lat, Kąkolewnica

ŁADNY Zbigniew, 55 lat, Kąkolewnica

Kandydaci na wójta gminy Komarówka Podlaska:
DEMIANIUK Ireneusz Stanisław, 50 lat, Komarówka Podlaska
KORSZEŃ Dorota Dominika, 49 lat, Przegaliny Duże

Kandydaci na wójta gminy Radzyń Podlaski:
GROCHOWSKI Daniel, 46 lat, Zabiele
MAZUREK Wiesław Stanisław, 56 lat, Bedlno

WIERZCHOWSKI Michał, 27 lat, Paszki Duże

Kandydaci na wójta gminy Ulan-Majorat:
BECZEK Wiesław, 47 lat, Rozwadów
KOCZKODAJ Jarosław Waldemar, 55 lat, Sętki

Kandydaci na wójta gminy Wołyń:
ANTONIUK Damian Ryszard, 36 lat, Wołyń
JURKIEWICZ Tomasz Paweł, 47 lat, Radzyń Podlaski

Kogo połączy Radzyń i kto powalczy o mandat radnego miasta?

Jednym z pierwszych zarejestrowanych komitetów, bo 2 lutego, był KWW Łączy nas Radzyń. Jego pełnomocnikiem został Jacek Piotr Woźniak, w swoim czasie przewodniczący rady miasta, na stałe nauczyciel historii w I LO.



Wybory odbędą się 7 kwietnia 2024 roku

Jednak w przypadku tego komitetu z hasłem, który każdy radzyniak zna już na pamięć - Łączy nas Radzyń - jest niespodzianka: nie zarejestrował kandydatów na radnych, nie wystawił kandydata na burmistrza, z komitetu zostało tylko nośne hasło wyborcze, które znalazło się na banerach.

Pod tym hasłem prezentowany jest m.in. kandydat na burmistrza z KWW Prawo i Sprawiedliwość, Jerzy Rębek.

A jakie mamy nazwiska w poszczególnych okręgach? Zupełnie nowy zastęp nazwisk proponuje KWW Sławomira Sałaty, kandydata na burmistrza. Były prezes PUK, który wygrał proces sądowy z obecnym burmistrzem, przygotował sztab, program i stawia na nowość.

W tej sferze znajduje się też KWW Radzyń Moje Miasto, który będzie pracował na sukces kandydata na burmistrza Jakuba Jakubowskiego. To najmłodszy z kandydatów i skupia wokół siebie duże grono młodych, ambitnych ludzi.

Wśród nazwisk kandydatów na radnych KWW Prawo i Sprawiedliwość i KWW Radzyń Razem pojawiają się już doświadczeni i wielokadencyjni radni, ale też nowi.

Okręg nr 1 (Chopina, Bronisława Deskura, Stanisława Jarmuła, Ks. Stanisława Kamińskiego, Janusza Korczaka, Tadeusza Laskowskiego, Lotnicza, Moniuszki, Paderewskiego, Kazimierza Prejznera, Mieczysława Stagrowskiego, Szymanowskiego, Czesława Toczyńskiego, Wieniawskiego, Wisznicka nr: 103, 105, 107 i 115, Wybickiego)
BOBER Tomasz, KWW RADZYŃ RAZEM
FIJAŁEK Bogdan Stanisław, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
ŁOBIŃSKA-BORKOWSKA Marlena Agata, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
OSTROWSKI Piotr, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO

Okręg nr 2 (Cicha, Koszary, Nowa, Cypriana Kamila Norwida, Zenona Przesmyckiego, Henryka Sienkiewicza, Władysława Sikorskiego, Stanisława Witkiewicza, Zabielska od nr 4 do nr 129)
KOSIŃSKI Marcin, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
MATCZAK Anna, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
PANASIUK Waldemar, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
SUSZEK Piotr, KWW RADZYŃ RAZEM

Okręg nr 3 (Akacyjowa, Józefa Chełmońskiego, Dębowa, Klonowa, Lubelska, Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Polna, Powstania Styczniowego, Wisznicka bez nr: 103, 105, 107 i 115, Stanisława Wyspiańskiego, Zielona)
BILSKI Dariusz, KWW RADZYŃ RAZEM
MARCINIUK Michał, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
TIKAŁOWICZ Mirosław Bogdan, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
ŻOCHOWSKA Eliza, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Okręg nr 4 (Władysława Broniewskiego, Jana Brzechwy, Kasprowicza, Jana Kochanowskiego, Marii Konopnickiej, Karola Lipińskiego, Adama Mickiewicza, Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Mikołaja Reja, Juliusza Słowackiego, Tyśiąclecia, Stefana Żeromskiego)
DŁUGOSZ Izidor, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
KAŁUSZYŃSKA Marzenna, KWW RADZYŃ RAZEM
MAŁOSZEWSKA Anna, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
URBANIAK Anna, KWW SŁAWOMIR SAŁATA

Okręg nr 5 (Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Leśna, Stefana Lisowskiego, Błogosławionych Męczenników Podlaskich, Osiedlowa, Podlaska, Władysława Reymonta, Sitkowskiego, Zbulitowska)
ANTONIUK Janusz, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
KOJTYCH Agnieszka, KWW RADZYŃ RAZEM
NOWACKI Michał Piotr, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
SZCZYGIELSKA Klaudia Katarzyna, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO

Okręg nr 6 (Króla Kazimierza Jagiellończyka bloki nr: 3, 4, 5, 6C, 6D, Generała Franciszka Kleeberga, Zaródki, Zabielska od nr 130 do końca)
KAMIŃSKA Edyta, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
KRÓL Olga, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
KRZEMIANOWSKI Paweł, KWW RADZYŃ RAZEM
ZAPRZAŁSKI Jarosław, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Okręg nr 7 (Świętego Brata Alberta Chmielowskiego, Króla Kazimierza Jagiellończyka nr: 1, 2)
ANTONIUK Marcin, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
NIEBRZEGOWSKA-KUCHNIA Iwona, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
PACHAŁA Paulina, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
TROJNIEL Joanna, KWW RADZYŃ RAZEM

Okręg nr 8 (Spółdzielcza)
GAJOWNIK Dorota, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
PONIKOWSKI Dominik Jakub, KWW SŁAWOMIR SAŁATA

ZDUNEK Sławomir, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO

Okręg nr 9 (Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wojska Polskiego)
MIKITIUK Małgorzata, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
MIŁOŚZ Bartłomiej, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
OSTROWSKA Kinga, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO

Okręg nr 10 (Gwardii, Tadeusza Kościuszki, Ostrowiecka nr 57, 58 i 58A)
GAJDZICKI Krzysztof, KWW RADZYŃ RAZEM
SZCZYGIEŁ Mariusz, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
SZKURŁATOWICZ Piotr, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
ZAJĄC Mateusz, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Okręg nr 11 (Bohaterów od nr 3 do nr 13B, 11 Listopada, Ogrodowa, Ostrowiecka bez nr 57, 58 i 58A, Warszawska od nr 1 do nr 22A, Jarosława Dąbrowskiego, Spokojna, Plac Ignacego Potockiego)
FRĘCHOWICZ Wojciech, KWW RADZYŃ RAZEM
KOWALCZYK Agnieszka, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
SZABRAŃSKI Tomasz, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
ŚWIERCZEWSKA Monika, KWW SŁAWOMIR SAŁATA

Okręg nr 12 (Bohaterów od nr 15 do końca, Czereśniowa, Kocka, Konstytucji 3 Maja, Łąkowa, Malinowa, Morełowa, Porzeczkowa, Poziomkowa, Truskawkowa, Wiśniowa, Warszawska nr 33/1 do końca)
ADAMSKI Adam, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

DASZCZUK Piotr, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
KWAŚ Marta, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
LESZKIEWICZ Witold, KWW RADZYŃ RAZEM

Okręg nr 13 (Bulwary, Chomiczewskiego, Nadrzeczna)
GRANOSZEWSKA Natalia, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
KAMIŃSKI Cezary Aleksander, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
KOCZKODAJ Dariusz, KWW RADZYŃ RAZEM
WIATER Karol, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Okręg nr 14 (Aleja Kasztanowa, Armii Krajowej, Jana Pawła II, Karola Krysińskiego, Parkowa, Partyzantów, Pocztowa, Rynek, Romualda Traugutta, Zamkowa, Plac Wolności)
BELNIAK Karolina, KWW RADZYŃ RAZEM
PIEŃKOWSKA Joanna, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
SKOWRON Piotr, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
ZARZYCKA-CZYŻ Agnieszka, KWW SŁAWOMIR SAŁATA

Okręg nr 15 (Brzostowiecka, Budowlanych, Lendzinek I, Lendzinek II, Międzyrzeczka, Nadwitnie, Płudzińska, Pomiarowa, Powstańców Styczniowych, Targowa, Wincentego Witosa)
DALMACZYŃSKI Robert, KWW SŁAWOMIR SAŁATA
PASZKOWSKI Marek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
SIDOROWICZ Marta, KWW RADZYŃ MOJE MIASTO
SŁOWIKOWSKA Iwona, KWW RADZYŃ RAZEM.